

Inżynierowie, zootechnicy i mechanicy - przechodzą do pracy w POM

W całym kraju na apel partii i rządu zgłaszają się do pracy w POM-ach inżynierowie-ogrodnicy, zootechnicy, mechanicy — z wyższym i średnim wykształceniem. Stając do trudnej pracy w państwowych ośrodkach maszynowych fachowcy dają dowód zrozumienia konieczności wzmocnienia kwalifikowanymi kadrami załóg POM-owskich.

Na Dolnym Śląsku, w Szczecinie, na Podkarpaciu — wielu przodujących pracowników przemysłu i poszczególnych instytucji zgłosiło się już do pracy w Ośrodkach Maszynowych. Również w Wielkopolsce w ostatnich dniach wielu ofiarnych, wysokokwalifikowanych pracowników postanowiło przejść do pracy w POM-ach. Pięciu z nich obejmie lub objęło już funkcje dyrektorów, m. in. w Separówku, Polku i Stęszewie.

Do pracy w Ośrodkach Maszynowych przystąpił już także: inż. Franciszek Sobczyk z Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Szamotułach, Edward Biegański, pracownik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 w Poznaniu, Edward Małeckich z PZGS Krotoszyna i wielu innych, którzy objęli lub obejmą z dniem 1 lipca funkcje starszych agronomów, zootechników i mechaników w wielkopolskich POM-ach.

Pośród innych — do Ośrodków Maszynowych przenoszą się Marian Wegner z POMET, Jan Szukała z ZISPO i Józef Hofman z Gnieźnieńskiej Fabryki Guzików. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

Niezależnie od tych kadr — rozpoczęcie w najbliższych dniach pracę w POM-ach naszego województwa ośmiu inżynierów, którzy zgłosili chęć pracy w Ośrodkach Maszynowych już w ubiegłym roku i zostali skierowani na kilkumiesięczny kurs do Ursynowa. Czekają na nich odpowiednie stanowiska. (pż)

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CTY
NIK

Wyd. AB

Poznań, 7 VI 1955 r.

Nr 134 (3532)

Po krajowej naradzie matek

W imię miłości do dzieci — o szczęśliwe jutro ludzkości

W dniu 5 bm. o godzinie 10 rano rozpoczęły się w Sali Kolumnowej Ministerstwa Zdrowia w Warszawie obrady Krajowej Narady Matek, zwołanej z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Na sali obrad zajęło miejsce około 550 delegatów i zaproszonych gości, są wśród nich przedstawiciele wszystkich rejonów kraju, zasłużone matki-robotnice, chłopki, gospodynie domowe, pracownice umysłowe, a także wybitni specjaliści i znawcy spraw dziecka — pedagodzy, lekarze, literaci piszący dla dzieci, artyści teatrów dziecięcych; są też reprezentanci przemysłu i placówek handlowych produkujących i sprzedających artykuły dziecięce. Serdecznie powitani przybyli na salę obrad członkowie rządu PRL, z wiceprezesa Rady Ministrów dr. Stefanem Jedrychowskim na czele, oraz przedstawiciele KC PZPR, władz naczelnich stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Otwarcia obrad dokonuje sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Janina Juzonowa. Witany gorącymi oklaskami wiceprezes Rady Ministrów, Stefan Jedrychowski, w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL wita serdecznie uczestniczkę narady.

Przewodnicząca ZG Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa wygłasza następnie referat pt. „Walka o pokój i socjalizm — to walka o szczęście twego dziecka”.

Przewodnicząca obrad otwiera dyskusję. Liczne dyskusantki — zasłużone matki-robotnice, chłopki, lekarze, nauczycielki i literatki dały wyraz serdecznej troski o szczęście i radość najmłodszego pokolenia Polski Ludowej.

Na zakończenie obrad uchwalony został apel, w którym czytamy między innymi:

Apel uczestniczek krajowej narady matek

My, delegatki matek — robotnic, chłopki, inteligentek, zebrane na krajowej naradzie matek w Warszawie w dniach 5 i 6 czerwca, zwracamy się do matek i ojców z miast i wsi, do nauczycieli i wychowawców, do lekarzy, pracowników służby zdrowia, do wszystkich, którzy pracują dla dziecka, do wszystkich, komu drogie jest jego wychowanie i radosna przyszłość.

Na naszej naradzie dokonaliśmy przeglądu tego, co władza ludowa zrobiła w ciągu 10 lat dla sprawy dziecka.

Daliśmy naszym dzieciom w trosce o ich prawidłowy rozwój fizyczny liczne ośrodki zdrowia, poradnie, prewentyria i sanatoria dziecięce i kolonie letnie.

Otworzyła każdemu dziecku drogę do nauki i kultury, dała mu możliwość wyrastać na rożnego, światłego człowieka, przygotowanego do pracy zawodowej, do której ma zamiłowanie i zdolność.

Matki i Ojcowie! Wiele jeszcze jest w naszym kraju kłopotów i trudności. Nie lekko jeszcze nam się żyje. Są trudności, które wynikają z tego, że musimy wciąż jeszcze odrabiać zaciąganie wielu lat i zniszczeń wojennych. Budownictwo naszego lepszego życia i dzieło szybko naprzód i pochłaniać musi wiele sił i środków. Wobec wojennych kłopotów wrogów pokoju musimy wzmocnić stale nasz kraj i być przygotowanymi do obrony bezpieczeństwa naszych granic.

Matki i Ojcowie! Przyszłość naszych dzieci leży w naszych rękach.

Nasza coraz bardziej ofiarna praca pomnażać będzie bogactwa naszego narodu i umożliwić będzie coraz szersze zaspokajanie wszystkich potrzeb naszych dzieci.

Matki i Ojcowie! Wszyscy pragniemy mieć zdrowe, dobrane uczące się, radosne, kochające i szanujące starszych dzieci. Pragniemy, aby coraz lepiej uczyły się poznawać świat i prawa nim rządzące, aby kochały piękno ojczystego kraju, szlachetne tradycje jego przeszłości, jego wielką przyszłość. Pragniemy, aby były przyjaźne dla wszystkich ludzi, szanowały pokójowy trud każdego człowieka, nienawidziły wszelkiej krzywdy ludzkiej i poniżenia, żeby się brzydziły kłamstwem i nienawidziły zła.

Takie dzieci pragniemy wychować dla ich szczęścia, dla naszej radości, a Ojczyźnie na pociechę i chlubę.

Uczmy się wychowywać nasze dzieci, starajmy się być dla

54-ta w nowotomyskim

Jak dowiadujemy się ostatniej chwili telefonicznie, w Komorowicach, gromada Gródna, pow. Nowy Tomysl, miejscowi chłopcy zorganizowali 5 bm. spółdzielnię produkcyjną. Statut typu Ib podpisało 17 gospodarzy, a więc znaczna większość rolników komorowickich, wieś ta liczy bowiem 22 zagrody. Spółdzielcy rozpoczynają zespołową pracę na 132 ha pod przewodnictwem ob. Nowickiego. Nowe gospodarstwo kolektywne jest 54 w powiecie.



Dnia 5 bm. w Sali Kolumnowej Ministerstwa Zdrowia w Warszawie rozpoczęła dwudniowe obrady Krajowa Narada Matek, zwołana z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Do Warszawy przybyło na naradę z całej Polski około 500 delegatów i zaproszonych gości.

Na zdjęciu: Władysław Tworek, członek spółdzielni produkcyjnej w gminie Braniewo (województwo Koszalińskie), matka 11 dzieci, Zofia Januchta, kierownik szkoły TPD w Lęborku (województwo gdańskie) i Agnieszka Piata, gospodyni wiejska z powiatu Lubliński, matka 15 dzieci, podczas przerwy w obradach.

Przedstawiciele Komitetu Mieszkaniowego i Sekretariatu Europejskiej Kom. Gosp. ONZ dzielią się wrażeniami z Nowej Huty

Bawiący w Polsce na zaproszenie Ministra Budownictwa Miast i Osiedli oraz Ministra Gospodarki Komunalnej, przedstawiciele Komitetu Mieszkaniowego i Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, zwiedzili w dniu 5 bm., w niedzielę, Nową Hutę.

Oto spójrzcie i uwaga! Którymi podzielił się z korespondentem PAP członkowie delegacji na temat budowy i warunków mieszkaniowych naszego pierwszego, socjalistycznego miasta.

— Podziwiamy olbrzymi wysiłek narodu polskiego, którego jednym z dzieł jest Nowa Huta — powiedział członek delegacji belgijskiej, p. Joseph Paquay. — Widzieliśmy jakby dwie części miasta, jedną — wykończoną, która robi naprawdę miłe wrażenie, i drugą, znajdującą się jeszcze w budowie, ta ostatnia, wznoszona ze znacznie większym rozmachem, nasuwa pytanie — jak będą wyglądały te domy po wykonczeniu? W projekcie, jak nam wiadomo, przewiduje się tynkowanie fasad. Wydaje mi się, że jest to przy tak olbrzymiej budownictwie mieszkaniowym, jak w

Polsce — i drogie, i pracochłonne. Warto by się zatem zastanowić, czy w przyszłości nie można by wyeliminować tynków, zastępując je zwykłą, specjalnie oglądzoną cegłą, tak jak to się stosuje obecnie w budownictwie mieszkaniowym Belgii. Zachować by wtedy jedynie należało stosowane już w Polsce obramowania otworów okiennych z jasnego kamienia.

Przedstawiciel Międzynarodowej Unii Przedsiębiorców Budowlanych, obywatel szwajcarski, p. Ernest Fischer, zwrócił szczególną uwagę na znaczną ilość zieleni otaczającej wszystkie domy w nowobudowanym mieście Nowa Huta. Z dużym uznaniem i podziwem mówił on o wielkim, niespotykanym w innych krajach rozmachu budownictwa mieszkaniowego.

— Jestem naprawdę przyjemnie zaskoczony — powiedział on — tym, co zobaczyliśmy w Polsce, zwłaszcza w Nowej Hucie. Dzięki istotnie olbrzymiemu przyrostowi izb mieszkalnych, udało się wam wyciągnąć tysiące, setki tysięcy ludzi z piwnic, wilgotnych, ciemnych suterren i stworzyć im wygodne warunki życia.

P. Ernest Fischer zwrócił uwagę na stosunkowo jeszcze duże zagęszczenie powierzchni mieszkalnej, tłumaczy się to jednak — jego zdaniem — faktem stałego wzrostu zatrudnienia.

Przedstawiciel Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, p. A. Ewing, stwierdził, że myśl wybudowania nowego, dużego miasta przemysłowego w sąsiedztwie historycznego Krakowa, jest bardzo słuszną.

Z dużym uznaniem o rozmachu budowy w naszym kraju wyrażał się także uczestnik delegacji Komitetu Mieszkaniowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, delegat Niemieckiej Republiki Federalnej. Mówił on, że w Niemczech zachodnich nie buduje się na tak szeroką skalę.

Wypowiedzi prosimy kierować pod adresem:

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 z napisem na kopercie: ankietka-konkurs „Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów”.

Jeżeli jednak prosimy, aby nadsyłane wypowiedzi nie obejmowały więcej niż pięć stron maszynopisu (może być rękopiśm.) z marginesem, podpisane były czytelnie imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierały dane dotyczące miejsc zamieszkania.

Wypowiedzi prosimy kierować pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 z napisem na kopercie: ankietka-konkurs „Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów”.

VII Wojewódzki Zjazd TPPR obradował w Poznaniu

Przekonywującą manifestacją uczuć przyjaźni dla Związku Radzieckiego stał się VII Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który dnia 5 bm. pod przewodnictwem p. Stanisława Mazura obradował w auli WSE.

W zjeździe wzięło udział 283 — delegatów spośród 305 uprawnionych oraz licznie przybyli goście. To co usłyszyliśmy na zjeździe było nie tylko sprawozdaniem z rocznej działalności TPPR, przeglądem osiągnięć i wykazaniem braków organizacyjnych, lecz przede wszystkim przejawem uczuć żywej przyjaźni robotników i chłopów pracujących dla narodów Związku Radzieckiego, o czym świadczy gromnie się lud wielkopolskiego do kół TPPR.

Takie powiaty jak wągrowiecki, nowotomyski, jarociński, kaliski, ostrowski przodują nie tylko w propagandzie politycznej, ale równocześnie coraz masowiej stosują metody radzieckie w przemyśle i do-

świadczenia kołchozów i sowchozów w rolnictwie.

Dyskusanci, a do głosu zapisało się około 40 osób, wyrażali troskę o dalsze umocnienie TPPR i pogłębienie świadomości politycznej w kołach tej organizacji.

Sporo mówiono na zjeździe o niedociągnięciach w pracy zarówno Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego TPPR w Poznaniu oraz oddziałów powiatowych.

Wycieczka dla dalszej pracy TPPR w naszym województwie dał członek Prezydium Zarządu Głównego TPPR Korzycki.

W końcowym przemówieniu sekretarz KW PZPR Wincenty Kraso podkreślił potrzebę nie tylko czerpania ze wzorów radzieckich w przemyśle i rolnictwie, lecz dostrzegania człowieka radzieckiego w jego twórczej pracy i w życiu codziennym, śledzenie, jaką drogą doszedł on do swych wspaniałych wyników.

Wybór nowego zarządu, na którego czele stanął ponownie przewodniczący Prezydium WRN Józef Pieprzyk i wybór delegatów na Zjazd Ogólnokrajowy, który odbędzie się w jesieni bieżącego roku w Warszawie, zakończył obrady zjazdu. Jednostka dalszych zasłużonych aktywistów otrzymała złote odznaki i dyplomy honorowe. (hb)

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

Wycieczka Polonii kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na M/S „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalagrodzie i Wrocławiu.

Po raz drugi z kolei Zenon Stefaniuk zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej. Na zdjęciu Polak (z lewej) w półfinałowej walce z Hellebudykiem (Belgia).

2 tysiące delegatów z 75 krajów spotka się w Helsinkach na Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju

HELSINKI (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłasza następujący komunikat:

Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju obradować będzie w Helsinkach w dniach od 22 do 29 czerwca 1955 r. W spotkaniu tym wezmą udział przedstawiciele kół politycznych, społecznych i religijnych z Zachodu i Wschodu. Według informacji, które napłynęły do dnia 1 czerwca, można liczyć na przybycie około 2000 uczestników z 75 krajów. Najrozsławniejsze ugrupowania, które nie włączyły się do Światowej Rady Pokoju, widzą w tym zgromadzeniu możliwość, by po raz pierwszy dokonać wymiany poglądów. Obecnie gdy przewiduje się nowe rokowania między wielkimi mocarstwami należy przede wszystkim rozwiązać ważne problemy. Równocześnie zaś opinia publiczna zaalarmowana jest widocznym dla każdego faktem, że w chwili, gdy wielkie mocarstwa uzgodniły między sobą sprawę spotkania swoich szefów rządów, pewne ważne i wpływowe koła usiłują przeszkodzić temu spotkaniu. Co raz bardziej rozpowszechnia się przekonanie, że konferencje między przedstawicielami różnych kierunków przyczyniają się do skutecznego sposobu w opinii publicznej teren dla zbliżenia między rządami.

Wśród polityków, którzy przybędą do Helsinek, można już dziś wymienić następujących: Josue de Castro, deputowany i przewodniczący Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa przy ONZ, — senator Ary Viana i marszałek Edgar de Oliveira z Brazylii, — profesor Oskar Lange, poseł na Sejm, członek polskiej Rady Państwa, — Ali Bouzou, były minister, deputowany z ramienia Partii Ludowej w parlamencie Syrii, — F. Nieass, były deputowany, stary przywódca ruchu związkowego i Labour Party w Australii, — Slesch Umer, deputowany do parlamentu narodowego i Hussein Kartasamita, przewodniczący komitetu koordynacyjnego partii i organizacji, które popierają rząd indonezyjski.

We Francji Edouard Herriot, honorowy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, objął honorowy patronat nad delegacją, — będzie on osobiście reprezentowany w Helsinkach przez zastępcę mera Lyonu. W skład delegacji wejdzie również wielu parlamentarzystów z różnych partii.

W Japonii Kotayama Tetsu, były premier w latach 1947 do 1948, wyraził życzenia wzięcia udziału w zgromadzeniu. Zwrócił się do niego, by objął kierownictwo delegacji.

Jednym z delegatów Chile będzie, obok innych parlamentarzystów, Alejandro Rios Valdivia, wiceprzewodniczący partii radykałów.

W Indiach do delegacji należą: V. Ganadharan, przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego Travancorecochin, oraz dr Choithram Gidwani, deputowany socjalistyczny, i dr Saofuddin Kiclu, weteran partii kongresowej.

Również koła związkowe będą silnie reprezentowane w Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach. Przywódcy związków z Wielkiej Brytanii i członkowie Labour Party spotkają się tam z przedstawicielami Rady Generalnej japońskich związków zawodowych. Przedstawiciele central związkowych Francji, Indii, Indonezji, Włoch oraz Chile i Brazylii powitają tam związkowców Szwecji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Duchowni z Zachodu i Wschodu spotkają się także na

Zgromadzeniu w Helsinkach. Spośród nich należy wymienić: pastora dr H. R. Williamsona z towarzystwa misyjnego baptystów Wielkiej Brytanii; profesora Hromadkę z Czechosłowacji, członka Światowej Rady Kościelnej; J. Em. metropolitę Mikołaja z cerkwi prawosławnej w Moskwie; Rajagopala Sastrigala, zwierzchnika duchowieństwa świątyni Rameshwaram w Indiach, jak również księży katolickich i pastorów protestanckich.

Wśród ludzi nauki i kultury widzimy nazwiska pisarzy jak: Anna Seghers, Jean-Paul Sartre, Ilia Erenburg, Vance Palmer, Jainedra Kumar Jain; reżyserów filmowych — Cavalcanti, Gerasimowa i Raj Kapoor; uczonych jak: dr Leonardo Guzman z Chińskiego Instytutu Roentgenowskiego, prof. Niesmiejanow, prezes radzieckiej Akademii Nauk, dr Meghnad Saha założyciel i dyrektor Instytutu Fizyki Atomowej w Kalkucie, dyrektor Biblioteki Narodowej w Kolumbii, Daniel Valois-Arce.

W końcu należy wymienić wiele organizacji międzynarodowych, które zapowiedziały już swój udział w Zgromadzeniu w Helsinkach. Znajdują się wśród nich: „Światowa federacja lig przyjaciół ONZ” i „Liga kobiet na rzecz pokoju i wolności”, które reprezentowane będą w Helsinkach przez swych obserwatorów.

W ostatnich tygodniach przeprowadzono ankiety w sprawie problemów, jakie powinny być dyskutowane w Zgromadzeniu, jak również na temat metod samej pracy. Szerokie osobistości, które zainteresowane są we wzięciu udziału w dyskusji, oświadczyły, że ich zdaniem tylko w tym wypadku można liczyć na sukces, jeżeli dojdzie do swobodnej wymiany poglądów i prawdziwie zasadniczej dyskusji. Pierwsze propozycje w tym kierunku, opracowane przez Biuro Światowej Rady Pokoju, odpowiadają właśnie tym

zyczeniom.

Proponuje się mianowicie, co następuje:

1. By porządek obrad i metody pracy mogły być ostatecznie ustalone przez cały zespół uczestników, tj. przez samo Zgromadzenie.
2. By za podstawę do dyskusji służyły aktualne wydarzenia, co w konsekwencji pociągnie za sobą omówienie takich problemów, jak sprawy redukcji zbrojeń i broni atomowej, bloków militarnych, niezawisłości narodów i utrzymanie pokoju.
3. By obrady Zgromadzenia zorganizowane były w sposób, który umożliwiłby zasadniczą dyskusję nad poszczególnymi problemami. W związku z tym proponuje się, by Zgromadzenie obradowało kolejno na sesjach plenarnych i na spotkaniach grup, które mogą odbywać się w formie narad sekcji lub podsekcji roboczych. Obrady plenarne mogłyby być zarezerwowane dla przemówień i tez dotyczących różnych punktów przewidzianych w porządku obrad. Prace w sekcjach i podsekcjach roboczych poświęcone byłyby zasadniczemu studiowaniu różnych problemów.

Zgromadzenie nie stawia sobie za cel przyjęcia szeregu rezolucji na podstawie głosowania większości, lecz zmierzając do tego, by znaleźć użyteczną podstawę porozumienia między przedstawicielami najrozsławniejszych poglądów i interesów na temat pewnych wielostronnych problemów, które stają przed narodami.

Przeprowadzone już rozmowy wstępne, jak również reprezentatywny charakter uczestników, pozwalają stwierdzić, że istnieją już podstawy sukcesu spotkania o takich właśnie celach.

W ten sposób Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju będzie w stanie dopomóc w znalezieniu pokojowych rozwiązań tych problemów światowych, które wywołują napięcie, i przyczynić się do nawiązania współpracy między państwami, do czego dążą wszystkie narody.

Wspaniały przegląd potęgi ustroju kołchozowego Otwarcie Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej

MOSKWA (PAP)

W Moskwie otwarta została w niedzielę Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza. Uroczysty wiec zgromadził na Placu Kołchozów — jednym z największych na wystawie — tysiące ludzi: wyścieleli ze wszystkich stron ZSRR, uczestników wystawy — przedstawicieli pracowników rolnictwa i hodowli, przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych stolicy i organizacji społecznych.

Miejsca na trybunie przed pawilonem głównym zajęli członkowie rządu radzieckiego, wybitni pracownicy kołchozów i sowchozów oraz przedstawiciele organizacji społecznych z Moskwy. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz goście z zagranicy.

Wicezałącznik przewodniczący Głównego Komitetu Wystawy, minister sowchozów ZSRR, I. Benediktow.

Następnie przemawiał dyrektor wystawy, członek Akademii Nauk ZSRR, N. Cyrcyn, który powitał serdecznie gości i uczestników wycieczek.

Cyrcyn scharakteryzował następnie szczegółowo zadania, jakie partia komunistyczna i rząd radziecki postawiły przed rolnictwem, oraz przytoczył liczne fakty świadczące o suk-

cesach osiągniętych przez radzieckie kołchozy i sowchozy w ubiegłym roku. Podkreślił on zwłaszcza znaczne zwiększenie produkcji zbóż — jako wynik zagospodarowania ziem nowych na wschodzie kraju, podniesienia poziomu mechanizacji rolnictwa, dalszych osiągnięć nauki i techniki rolniczej.

Mówca poinformował pokrótko zebranych o nowych eksponatach, z którymi zwiedzający wystawę mogą się zapoznać w pawilonach, miasteczku hodowlanym oraz na wzorowych działkach. Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza — oświadczył Cyrcyn — to dobitny wyraz potęgi ustroju kołchozowego, niewzruszonej przyjaźni robotników i chłopów Kraju Rad, wyrazisty przykład pokojowych dążeń narodu radzieckiego, dla którego najważniejszym zadaniem jest rozkwit i umocnienie ojczyzny.

W imieniu Głównego Komitetu Wystawy I. Benediktow ogłasza wystawę 1955 roku za otwartą i zaprasza zgromadzonych do zwiedzania wystawy. Przy dźwiękach hymnu państwowego ZSRR nad pawilonem głównym wznosi się flaga Związku Radzieckiego. Jednocześnie nad poszczególnymi pawilonami załopotają flagi republik związkowych.

Nieugięta postawa kolejarzy i dokerów brytyjskich Eden określa sytuację strajkową jako katastrofalną

LONDYN (PAP)

Już 8 dni trwa w Anglii strajk 70 tysięcy maszynistów kolejowych i palaczy. Strajkują również nadal dokerzy w liczbie 20 tysięcy w siedmiu kluczowych portach Wielkiej Brytanii. Ostatnio przerwały pracę setki marynarzy w portach Liverpool i Southampton, co unieruchomiło 5 statków transoceanicznych. Nie widać oznak rychłego zakończenia się żadnego z tych strajków, a strajk marynarzy rozszerza się. Prawicowe kierownictwo

związkowe usiłuje, jak dotąd bezskutecznie, załagodzić konflikt, który wybuchł na tle żądań o lepsze warunki pracy i płacy.

Eksperci rządowi opracowali sprawozdanie malujące w ponurych barwach następstwa strajku dla życia gospodarczego Wielkiej Brytanii. Wzręśli oni — premierowi Edenowi — jako materiał do ogłoszenia przemówienia radiowego do narodu. Sprawozdanie utrzymuje, że ruch strajkowy — w szczególności strajk na kolejach — już obecnie odbił się bardzo ujemnie na produkcji przemysłowej i na eksporcie.

Premier Eden wygłosił swe przemówienie radiowe w niedzielę wieczorem. Określił on sytuację strajkową jako „niezmiennie poważną”, a nawet „katastrofalną” i oświadczył, że zagrożona jest coraz bardziej ogólna „prosperita”. Eden wzywał strajkujących, by wracali do pracy i oświadczył, że w razie potrzeby rząd będzie musiał wykorzystać w większym stopniu niż dotychczas nadzwyczajne uprawnienia przysługujące mu w ramach stanu wyjątkowego.

Agencja Reutersa donosi, że do Londynu przybywa z prowincji przeszło tysiąc dodatkowych policjantów, aby pomóc do opanowania ruchu ulicznego, który ogromnie się skomplikował w związku ze strajkiem na kolejach. Nie jest wykluczone, że władze rządzącej częścią rekwizycję pojazdów prywatnych.

We wtorek zbiera się nowo wybrana Izba Gmin dla dokonania wyboru speakera. W czwartek odbędzie się uroczyste otwarcie nowego parlamentu brytyjskiego przez królową. Następnie parlament będzie mógł omówić problem wewnętrzny górujący dziś w Anglii nad wszystkimi innymi — ciężką sytuację strajkową rzucającą wymowne światło na bolączki socjalnego kraju.

Zwiększenie opłat komunikacyjnych w ANGLII

LONDYN (PAP)

Donoszą oficjalnie o nowej podwyżce opłat za przejazd kolejami angielskimi, jak również metrem i innymi środkami komunikacji miejskiej. Narazi to ludność na dodatkowe wydatki w sumie około 25 milionów funtów szterlingów rocznie.

W interesie wszystkich miłujących pokój narodów

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny pt. „W interesie wszystkich miłujących pokój narodów”.

Wyniki przeprowadzonych ostatnio rokowań radziecko-jugosłowiańskich — pisze dziennik — znajdują się w centrum uwagi światowej opinii publicznej. Komunikacja jest dzienniki wszystkich krajów, omawiają żywo politycy o najrozsławniejszych poglądach.

Wszystkie, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów, witają z zadowoleniem szczerze dążenia rządów Związku Radzieckiego i Jugosławii do całkowitej normalizacji stosunków między obu państwami. Całkowita normalizacja stosunków radziecko-jugosłowiańskich odpowiada interesom obu krajów, stanowi wkład do sprawy złagodzenia napięcia międzynarodowego, utrwalenia pokoju na całym świecie.

Wyniki rokowań belgradzkich przyczynią się do stworzenia lepszej atmosfery w Europie, co z kolei nie może się nie odbić na sytuacji międzynarodowej w ogóle.

Opinia publiczna świata wita z zadowoleniem deklarację rządów Związku Radzieckiego i Jugosławii, widząc w niej nie tylko proklamowanie ważnych zasad współpracy międzynarodowej, lecz i ustalenie wielu konkretnych środków złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Wyniki rokowań radziecko-jugosłowiańskich powitane zostały z uczuciem głębokiego zadowolenia przez wszystkie miłujące pokój narody, a zwłaszcza masy pracujące Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które w ciągu długich lat połączone były z dzielnymi patriotami Jugosławii wiekami walki o wspólną sprawę.

Widoczne, że zakłócenie stosunków w ostatnich latach między Jugosławią a jej sąsiadami — Bułgarią, Rumunią, Albanią i Węgrami — wyzyskiwane było przez imperialistów dla wzmocnienia napięcia międzynarodowego w Europie. Przywrócenie przyjaznych stosunków między krajami demokracji ludowej a Jugosławią będzie nowym wkładem do sprawy utrwalenia pokoju w Europie. Z niebywałym entuzjazmem powitały

Artykuł wstępny „Prawdy”

narody bułgarski i rumuński delegację rządową Związku Radzieckiego w osobach towarzyszy: N. S. Chruszczowa, N. A. Bułganina i A. I. Mikołajana, którzy wracali z Belgradu. W Sofii i w Bukareszcie setki tysięcy ludzi witały przywódców radzieckich. Te niezapomniane spotkania stanowią nowy przejaw zacieśniania się z każdym dniem przyjaźni wolnych narodów, ich niezłomnej zwartości.

Wymiana poglądów, której dokonano w Sofii między delegacją rządową ZSRR a rządem Ludowej Republiki Bułgarii w sprawach sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju, ujawniła całkowitą jednomyślność obu krajów w rozumieniu i ocenie tej sytuacji, całkowitą zgodność opinii w sprawie nawiązania przyjaznych stosunków między ZSRR a Jugosławią, jak również między Bułgarią a Jugosławią. Przyjazna współpraca Związku Radzieckiego oraz Bułgarii z Jugosławią — jak stwierdzono podczas rokowań w Sofii — przyczyni się do poprawy stosunków Bułgarii jak również Związku Radzieckiego z sąsiadującymi z nimi krajami, jak Grecja i Turcja.

W Bukareszcie radziecka delegacja rządowa spotkała się i dokonała szerokiej wymiany poglądów z przywódcami Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej oraz Republiki Czechosłowackiej. Delegacja rządowa Związku Radzieckiego — pisze „Prawda” — poinformowała naszych przyjaciół o przebiegu rokowań w Jugosławii. W wyniku wzajemnej wymiany poglądów dokonanej w Bukareszcie stwierdzono całkowitą jednomyślność z czołowymi działaczami Rumunii, Węgier i Czechosłowacji co do wszystkich problemów międzynarodowych, dotyczących interesów tych państw i dano wyraz zadowoleniu z powodu osiągnięcia przyjaźni współpracy między ZSRR a Jugosławią.

Czołowi działacze Rumunii, Węgier i Czechosłowacji, witając z zadowoleniem porozumienie osiągnięte między ZSRR a Jugosławią, wyrazili nadzieję i przekonanie, że osiągnięta zostanie przyjazna

współpraca między ich krajami a Jugosławią w interesie dalszego umocnienia sprawy pokoju i socjalizmu.

Cała prasa krajów demokracji ludowej ocenia wyniki rokowań radziecko-jugosłowiańskich jako doniosły krok odpowiadający interesom pokoju i socjalizmu.

Dzienniki krajów demokracji ludowej zwracają uwagę na otwierające się realne możliwości dalszego rozwoju stosunków wzajemnych z Jugosławią w duchu przyjaźni i współpracy.

Organ Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych „O trwałą pokój, o demokrację ludową” szlachetnie oświadcza w artykule wstępnym, że deklaruje radziecko-jugosłowiańską „odpowiedzialność i interesem klasy robotniczej wszystkich krajów, interesem całego międzynarodowego ruchu robotniczego”. Bratnie partie komunistyczne krajów kapitalistycznych jednomyślnie podkreślają doniosłe znaczenie deklaracji dla skonsolidowania wszystkich sił międzynarodowego ruchu robotniczego.

Równocześnie jednak nie sposób nie podkreślić rozdzielenia, jakie wywołały w agresywnych kołach mocarstw imperialistycznych wyniki rokowań radziecko-jugosłowiańskich. Międzynarodowe koła reakcyjne w żaden sposób nie chcą pogodzić się z tym, że Jugosławią — państwo suwerenne — które potrafiło obronić swą niezawisłość narodową wobec obozu imperialistycznego — kroczy drogą utrwalenia pokoju.

Wyniki rokowań radziecko-jugosłowiańskich są dla wszystkich narodów bodźcem w ich walce o pokój, o ostateczne napięcie międzynarodowe. Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej gotowe są nadal przyczynić się jak najusilniej do rozszerzenia i umocnienia przyjaźni z narodami Jugosławii. Dla dalszego rozszerzenia wszechstronnej współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej a Jugosławią istnieją wszelkie warunki — wieloletnia przyjaźń historyczna narodów naszych krajów, klubne tradycje ruchu rewolucyjnego, nieodnawna baza ekonomiczna oraz wspólnota idealowa w walce o pokojowy rozkwit i szczęście mas pracujących.

Agent wywiadu angielskiego Władysław Dubielak skazany na karę śmierci

Władysław Dubielak — agent wywiadu angielskiego, odpowiadający przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie — przyznał się do winy i złożył obszerne zeznania, obrazujące jego szpiegowską działalność.

Dubielak zeznał, że po wyzwoleniu kraju był heroldem zbrojnej bandy organizacji ROAK, wraz z którą dokonał szeregu napadów. W 1947 roku skorzystał z dobrodziejstwa amnestii i po ujawnieniu się rozpoczął pracę w elektrowni miejskiej we Wrocławiu. Za popełnione nadużycia Dubielak został skazany na karę 8 miesięcy więzienia — po odbyciu kary zbiegł w 1949 roku do Berlina zachodniego, gdzie został zarejestrowany jako uchodźca polityczny.

Szukając wyjścia z trudnej sytuacji życiowej, Dubielak zwrócił się do tzw. Towarzystwa Pomocy Polakom, którego siedziba mieściła się w miejscowości Barkhausen w Niemczech zachodnich.

Jak się okazało, pod szyldem „Towarzystwa” działał ośrodek wywiadu angielskiego, kierowany przez niejakiego Stanisława Laurentowskiego vel Lorenca.

Lorenc wciągnął Dubielaka do służby szpiegowskiej przeciwko Polsce.

Prokurator wojskowy, kpt. Józef Chomętowski szczegółowo omówił zbrodnia działalności oskarżonego, jako kadrowego agenta wywiadu angielskiego.

Podkreślając, że oskarżony — to wróg Polski Ludowej, który wyrządził naszemu krajowi poważne szkody, prokurator wniósł o wymierzenie Dubielakowi kary śmierci.

Obronca adw. Mieczysław Halski wysunął jako okoliczność łagodzącą przyznanie się oskarżonego do winy.

Oskarżony Dubielak w ostatnim słowie oświadczył, iż kilkuletni pobyt na Zachodzie odarł go ze wszelkich złudzeń, jakie żył uciekając za granicę.

Biorąc pod uwagę szczególne nasilenie złej woli u oskarżonego. Wojskowy Sąd Garnizonowy skazał Władysława Dubielaka na karę śmierci.

Radny a postulat wyborców

Każdy z nas wie z własnego doświadczenia, jak przykro jest przekonać się, że to, z czym wiązaliśmy jakieś nadzieje — nie będzie spełnione. Nawet jeśli jest to drobiazg — rozczarowanie nie należy do przyjemności.

wyjaśnić dokładnie, dlaczego na to czy tamto nie możemy sobie jeszcze pozwolić, więcej — poradzić i wskazać w jaki sposób nawet mimo nieotrzymywania specjalnych kredytów, można by naszą sprawę załatwić. Jest przecież nie tylko powiernikiem, reprezentantem wyborców, ale i jednocześnie przedstawicielem władzy ludowej, gospodarzem miasta, gromady, powiatu, czy województwa.

Dałoby nam jeszcze do takiego ideału. Jak mówili mi przewodniczący Prezydium MRN — Frackowiak — on sam niewiele zna radnych, którzy czują się w pełni gospodarzami swego terenu. Ale to nie tylko ich wina. Za mało i zbyt jeszcze powierzchownie szkoli się radnych na okresowych seminariach. Za słabo związani są radni z komitetami Frontu Narodowego. Zbyt mało jest jeszcze opieka nad radnymi ze strony samego Prezydium — gabinet radnego urządzono tylko w Nowym Ratuszu, w innych radach jeszcze nie...

Oto problemy, nad którymi nasi radni winni się głębiej zastanowić.

K. BRZEŻAŃSKI

W domu, w którym mieszkam, zdarzył się kilka miesięcy temu niecodzienny, choć nie tak bardzo niezwykły wypadek: gromadka bawiących się na podwórzu dzieci wytopiła gniazdo szczerów. Zabawa szła na całego — oczywiście do chwili, gdy jedno ze zwierząt uderzone kijem po grzbiecie, ośzalało ze strachu — rzuciło się na najbliższą stojącą dziewczynkę. Na szczęście skończyło się na strachu. Przybył nam za to nowy argument, którego nie omieszkali wykorzystywać nasz przewodniczący bloku w rozmowie z radnym P. — Półtora roku temu — mówił (a członkowie delegacji lokatorów skwapliwie potakiwali) — prosiliśmy o przedszkole dla naszego rejonu. Czekaliśmy i nic z tego nie wyszło. A ja się pytam — głos był niecierpliwy, zaczepny — gdzie mają się bawić nasze dzieci? Blok jest duży, dzieci ze trzydzieści, a do przedszkola chodzi zaledwie kilkoro, bo nie ma miejsca.

Zagadnięty słuchał uważnie i kiwał ze zrozumieniem głową. Potem zapisał wszystko w notatniku, co jeszcze zapytał.

— Wydział Oświaty zajmie się tym — powiedział na pożegnanie. — Jeszcze dzisiaj będę w Miejskiej Radzie i odpowiednio poruszę waszą bolączkę. Czekajcie na odpowiedź.

Czy nie mieliście czasem podobnych spraw, którymi obarczaliście radnych? Jeśli był to człowiek taki, jak radny P., można było wierzyć, że coś zrobi. Czekaliście miesiąc i...

— A niech to... diabli! — przywitał mnie blokowy — odpisali nam w sprawie przed szkołą. Co napisali? „Nie przewiduje się”. Twierdzą, że w naszej dzielnicy jest trzysta przedszkoli, a inne dzielnice i tego nie mają. Sam wiem o tym... Piszę jeszcze, że zwrócili się do Zakładu Deratyzacji na Wrocławskiej z prośbą, aby wyłożył u nas trutki na szczury. Ot, to wszystko.

— Radny P. zrobił chyba, co mógł. To energiczny człowiek. Lecz po co obiecywał? Właśnie — po co? Zapewne wiedział, jakimi środkami dysponuje MRN na rok bieżący i jakie są tegoroczne zadania. Chyba że... nie wiedział?

Przypomniała mi się zeszłoroczna rozmowa z obecnym przewodniczącym Dzielnicego Komitetu FN Stare Miasto. Pokazywał mi dzieło mieszkanców bloków nr 99, 100, 101 i innych: wzorowo urządzone ogródki jordanowski przy ul. Młyńskiej. Nie poszli do Wydziału Oświaty po nowe przedszkole, których tam z rękawa nie wytrąsają. Urządzili park do zabawy dla swoich dzieci. A więc potrzeba tylko zdrowej inicjatywy. Wprawdzie ogródek jordanowski nie zastąpi całkowicie przedszkola, ale i tu można sobie poradzić: wyznaczyć opiekunki spośród lokatorek i opiekować się dziećmi na zmianę.

Kiedy przed tygodniem otrzymałem list od Jana Stasiaka z Jarocina — odżyła znowu sprawa tamtego przed szkołą. „U nas, na spotkaniach z mieszkańcami — pisał Stasiak — zasympawano radnych postulatami. Mieszkańcy Wolicy, Nowego Miasta i innych wysuwali różne bolączki, ale, niestety, nie pokazali, jak wyobrażają sobie zlikwidowanie tych bolączek. Właściwą na to odpowiedź dał dopiero radny Kałużny z jarocińskiej PRN, który wysłuchując życzeń i skarg — uznał je po części za słuszne, a na inne znalazł radę: zrobimy sami... Ta jego inicjatywa przyczyniła się do podjęcia w gromadzie Nowe Miasto dodatkowych czynów społecznych (jakieś już podjęli w zimie), których wartość oblicza się na 10 000 zł.”

I znowu uwaga: same czynności społeczne nie rozwiążą wszystkiego, tak jak ogródek nie zastąpi przedszkola. To jasne. Jest jeszcze sporo bra-

Czy nauczycielka jest sprawiedliwa?

Byłam niedawno u mojej znajomej i właśnie gdy rozmowa zeszła na temat stosunku rodziców do nauczycieli — do pokoju wpadł Jureczek z tornistrem na plecach.

— Znowu troja — zawołał i pokazał matce zeszyt.

— To już naprawdę chyba niesprawiedliwie — powiedziała matka. — A poza tym odbiera się dziecku chęć do pracy.

Spojrzałam na nią i zapytałam, czy Jureczek nie mógłby przynieść mi pudełka papierosów. Chłopiec wybiegł.

— Masz rację, żeś go wysłała z domu — odezwała się trochę żałowana matka. Nie powinien tego przy nim mówić, ale po prostu straciłam cierpliwość. Zobacz sama, jak ta nauczycielka ocenia! Ani jednego błędu. Prawda, trochę niestannie, ale trudno, kaligrafem nie zostanie. Dobrze czyta, ładnie się wypowiada, szybko liczy — a jeździ na samych trójkach.

Cały ten epizod prosi się o żartobliwe potraktowanie; matka, która dopiero co wygłaszała opinie o podnoszeniu autorytetu nauczyciela, o znaczeniu współpracy między szkołą a domem, o koniecznej pomocy wychowawcy w trudnych wypadkach, jednym tchem, jednym zdaniem przekreśliła niemal w tej samej chwili wszystkie te budujące poglądy. I wypadek ten nadawałby się do opisanja „na wesoło”, gdyby nie fakt, że zbyt często jesteśmy świadkami takiego niekontrolowanego postępowania i że trzeba wciąż przypominać rodzicom, aby swe słuszne poglądy stosowali w praktyce.

— Zbyt krótkich, niestety, aby zaspokoić wszystkich radzieckich przyjaciół polskiej muzyki. Najroźniejszym propozycjom dalszych dyrygentur w innych miastach trzeba było niestety odmówić z uwagi na brak czasu. Życzliwość publiczności i krytyki, jak i gratulacje złożone nam osobiście przez premiera Bułgarina w czasie przejazdu w polskiej ambasadzie, pozwalają mieć pewność, że niejednemu z nas będzie śpiew i muzyka spełniać będą zarówno u nas jak i u naszych sąsiadów zaszczytną misję zblżenia kulturalnego obu narodów.

Rozmawiał:

J. MIKOŁAJCZAK

zwierciadlającą jakość wiedzy ucznia.

W ramach jednak tych słusznych zasad ogólnych nie łatwo jest wyważyć słuszną ocenę. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z tych trudności i przemyśleć, jak w interesie ucznia i w interesie społecznym pomóc nauczycielowi w pracy.

Pomyślmy tylko, jak trudna jest sytuacja nauczyciela, który pod strychulec czterech stopni podciągnąć musi zespół najrozmaitszych czynników, składających się na słuszną i wszechstronną ocenę. A przy tym nauczyciel uwzględnia i charakter ucznia, dla którego czasem surowa ocena jest bodźcem, czasem zaś zachętą właśnie „naciągnięty” w górę stopień. A więc dla przykładu: nauczyciel stawia tę samą „czwórke” raz uczniowi pilnemu, choć średnio zdolnemu, który jest ambitny i wkłada wiele pracy w wykonywanie obowiązków szkolnych, jednocześnie daje tę samą ocenę drugiemu dziecku, które wykazuje lepsze wiadomości, ale mogłoby przy równym wkładzie pracy osiągnąć dzięki zdolnościom lepsze wyniki. „Na oko” jest tu wszystko w porządku. Ale przypominamy sobie, czy tego rodzaju sytuacje nie powodują nieraz komentarzy na temat niesprawiedliwości nauczyciela.

Czy oznacza to, że ocena nauczyciela nie powinna podlegać dyskusji? Czy w związku ze skomplikowanym układem czynników przy wystawianiu ocen należy wyliczyć możliwości błędów, pomyłek, a nawet jakiejś stronniczości w postępowaniu nauczyciela?

Trudno rzeczywiście w tej sprawie sformułować jakieś ostateczne tezy ogólne. Są jednak wnioski, które dają się uchwylić „na gorąco”. Pierwszy — jest naprawdę prosty: warto podyskutować. Warto, aby nauczyciele i rodzice wymienili na ten temat swoje poglądy i spostrzeżenia. Taka wymiana myśli, choć nie doprowadzi na pewno do żadnych sztywnych pomyłek, przyczyni się do zbliżenia, do lepszej współpracy domu ze szkołą, do uniknięcia wielu błędów. Ale publiczna dyskusja, nawet najszersza i najczystsza, nie wystarczy. Uzupełniać ją powinien bliiski kontakt rodziców ze szkołą. Nie utyskiwanie (a tym bardziej, jak w wypadku z Jureczkiem, w obecności dziecka), ale bezpośrednie, częste rozmowy z nauczycielem.

Czy nie dzieje się tak, że większość rodziców ogranicza swe kontakty ze szkołą do przyjęcia na wydrukowaną wtedy już ocenę na wydrukowaną w dzienniku?

Trzeci wniosek, który się tu nasuwa — to lepsze wykorzystanie sekcji pedagogicznych przy „opiekach klasowych” i komitecie rodzicielskim. Mogłoby one wyjaśnić rodzicom „politykę ocen” nauczyciela, a nauczycielowi słuszną radą w trudniejszych sytuacjach.

O tych sprawach myślałam po rozmowie z moją znajomą „Incydencie” z Jureczkiem. Myślałam również o pięknym apelu Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wielki myśliciel epoki Odrodzenia pisał:

„Zrozumiejsz tedy, jak bardzo piękny i użyteczny dla ludzi jest zawód nauczycielski, z którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umiejętności i z których tyle korzysta zwykły czerpać wszystkie stany.”

ZOFIA KUBAROWA

POMNIK MICKIEWICZA W PARTYZI ZMIENIA MIEJSCE

Na skutek prac wiertniczych przy budowie tunelu zaszła konieczność przeniesienia pomnika Mickiewicza z dotychczasowego miejsca na placu Alma. — Na zdjęciu: robotnicy pracują przy zdejmowaniu pomnika.

Fot. — CAF

Prof. Wierzbicki na sesji Chińskiej Akademii Nauk

W Pekinie rozpoczęła się 1 bm. sesja Chińskiej Akademii Nauk, poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności Akademii oraz projektu planu pracy na okres najbliższych 5 lat. 3 czerwca br. uczestnicy obrad wysłuchali referatów naukowych wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk — prof. Wierzbickiego i wiceprezesa Akademii Nauk ZSRR — prof. Bardina.

Kulturalnych

Dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia Dolnego Śląska teatry wrocławskie przygotowały dwie nowe pozycje repertuarowe. Na scenie Opery Wrocławskiej odbyła się premiera opery Ludomira Różyckiego „Eros i Psyche”, w reżyserii Artura Młodnickiego. Teatr Polski wystawił „Marię Stuart” Słowackiego, w reżyserii Ludwika Benoît.

W Polsce bawi pracownik naukowy katedry slawistyki Uniwersytetu w Sofii dr Kujo Marko Kujew. Napisał on kilka prac z dziedziny literatury polskiej oraz przetłumaczył na język bułgarski m. in. „Takie czasy” Jurandota i „Władze” Konwickiego. Celem pobytu naukowca bułgarskiego w Polsce jest zebranie w bibliotekach i archiwach materiałów o życiu i twórczości Adama Mickiewicza.

Powiatowy Dom Kultury w Żninie przygotował inscenizację „Poematu pedagogicznego” według słownictwa Antoniego Makarewskiego. Przedstawienie reżyserował instruktor teatralny PDK — Janusz Ksiński. Wykonawcami byli: w większości uczniowie Liceum im. Braci Śniadeckich.

Polska muzyka ambasadorem przyjaźni między narodami

Z okazji niedawno obchodzonej 10 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego grupa wybitnych artystów polskich zaproszona została na gościnne występy do Związku Radzieckiego. W grupie tej znalazł się znany kompozytor Zdzisław Górzynski, dyrektor Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Oto garść wrażeń z tego pobytu, uzyskana w rozmowie z dyrektorem Górzynskim.

— Gdzie i w jakich imprezach wystąpili artyści polscy, zaproszeni na występy do ZSRR?

— W czasie trzytygodniowego pobytu grupa nasza dała szereg przedstawień operowych, koncertów i recitali: w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Mińsku. W Moskwie dyrygowałem dwukrotnie przedstawieniem opery „Halka”, w której główne partie śpiewali polscy artyści: Foltynówna (Halka), Bogdan Paprocki (Jontek), Andrzej Hiolski (Janusz) i Edmund Kosowski (Stolnik). W wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się koncert symfoniczny pod moją dyktando i z udziałem Henryka Stompki. W Kijowie dyrygowałem koncertem symfonicznym tamtejszej Filharmonii; solistką koncertu była Lidia Grychtolówna, laureatka tegorocznego Konkursu Chopinowskiego. W Operze odbyło się przedstawienie „Halki” z udziałem naszych śpiewaków.

— O ile nam wiadomo, w dzienniku „Wieczorna Moskwa” ukazała się entuzjastyczna recenzja L. Baranowa moskiewskiej „Halki”. Czy

Dyr. Górzynski mówi o swoim pobycie w ZSRR

moglibyśmy dowiedzieć się od Pana dalszych szczegółów o przyjęciu, z jakim spotkali się polscy artyści?

— Żadna relacja nie jest w stanie oddać tego, co działo się na wszystkich tych koncertach, zwłaszcza na przedstawieniach „Halki”. Reakcja publiczności w czasie spektaklu była tak żywa, że w pewnym momencie trzeba było wprost przerwać przedstawienie wobec gorącej manifestacji zgromadzonej polskim solistom i dyrygentowi. Wielokrotnie wywoływanie artystów po przedstawieniu i nie kończące się owacje były dla nas wspaniałą nagrodą za trud w przygotowaniu tych wieczorów. Szczególnie podobała się Foltynówna oraz Paprocki, który jest w Moskwie niezwykle popularny. Nagrania na płytach B. Paprockiego rozeszły się w rekordowo krótkim czasie. Foltynówna, która dała doskonałą, świeżą kreację aktorską „Halki”, ledwie mogła się wydostać z objęć moskiewskich koleżanek operowych.

— Jakże wrażenia — jeśli chodzi o kulturę muzyczną radzieckiej publiczności — wywołał Pan z pobytu w ZSRR?

— Uderza przede wszystkim serdeczny stosunek do artysty, nacechowany szacunkiem i chęcią wynagrodzenia go za trud włożony w dzieło. Żywotność braw nie jest jednak wynikiem jedynie jakiejś kurtoazji (zwłaszcza wobec gości), czy grzecznościowej aprobaty „na kredyt”. Wyróżnia się jedynie te przedstawienia, gdzie kreacje, które reprezentują najlepszy poziom. A możliwość porównywania nie brak. W Moskwie trudno wprost wy-

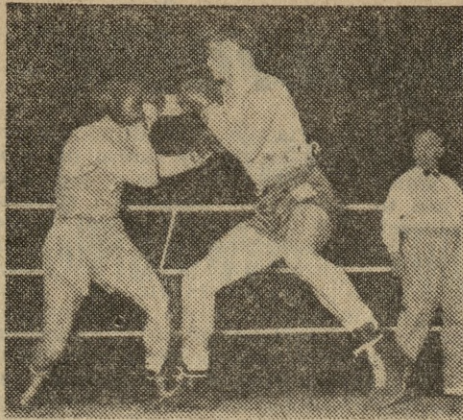
brać w niezliczonym mnóstwie ciekawych i świetnie przygotowanych imprez muzycznych.

— Zaproszenie Pana do Opery moskiewskiej jest niewątpliwie wyróżnieniem jego waleń jako dyrygenta. O ile nam wiadomo, jedynie Abendroth przed trzema laty dyrygował przygotowanym przez siebie przedstawieniem „Fidelia”.

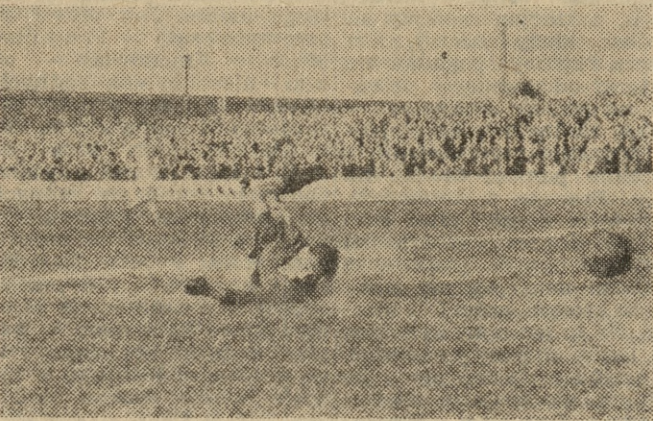
— Tak. Byłem drugim dyrygentem zagranicznym, któremu powierzono przygotowanie spektaklu w Operze. Muszę przy tym przyznać, że praca z orkiestrą Opery czy Filharmonii stanowiła dla mnie prawdziwą przyjemność. Są to świetne zespoły, doskonale technicznie przygotowane, przybijające w lot koncepcje twórcze dyrygenta. W ogóle poziom odtworczy zdumiewa każdego, kto zetknie się ze sztuką muzyczną naszych radzieckich przyjaciół. Repertuar operowy jest ogromny. Gra się wszystkie europejskie dzieła. Mimo że niejedna opera grana jest całymi latami, widz ma wrażenie, że ogląda premierę. Jest to możliwe tylko dzięki wysokiej dyscyplinie artystycznej zespołu, jakimś nieustannemu napięciu psychicznemu każdego z wykonawców. Bardzo przydałoby się to polskiemu scenom, na których grana parę miesięcy sztuka — jakże mocno odbiega od premierowego modelu!

— Cieszymy się, że i Poznań w osobie Pana mógł być reprezentowany w tej manifestacji przyjaźni polsko-radzieckiej, jaką niewątpliwie były występy polskich artystów na scenach ZSRR w ośmiu publicznych dniach...

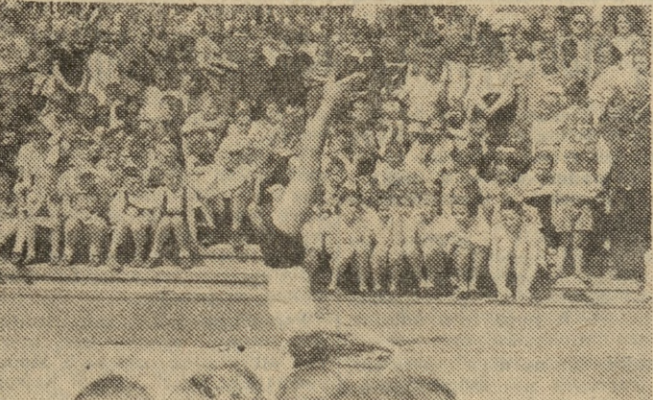
МОСКОВСКАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ФИЛАРМОНИЯ
БОЛЬШОЙ ЗАЛ КОНСЕРВАТОРИИ
АКЦИМЕНТ № 3, 54 КОМПЛЕКТ.
ГЛАЗУНОВ - СИМФОНІЯ № 4
КАРЛОВИЧ - ЛИТОВСКАЯ РАДОСНА
ШОПЕН - КОНЦЕРТ № 2 ДЛЯ ФОРТЕПИЯНО С ОРКЕСТРОМ
ВЕХОВИЧ - „ХЕЛЬ” - СЕРИО ДЛЯ ОРКЕСТРА
ГОСУДАРСТВЕННЫЙ СИМФОНИЧЕСКИЙ ОРКЕСТР СОЮЗА ССР
Директор — артист Государственный оркестр, профессор
ЗДИСЛАВ
ГУЖИНСКИЙ
ПОЛЬСКАЯ НАРОДНАЯ РЕСПУБЛИКА
Fragment alicza, zapowiadającego występ dyr. Górzynskiego w Filharmonii Moskiewskiej.



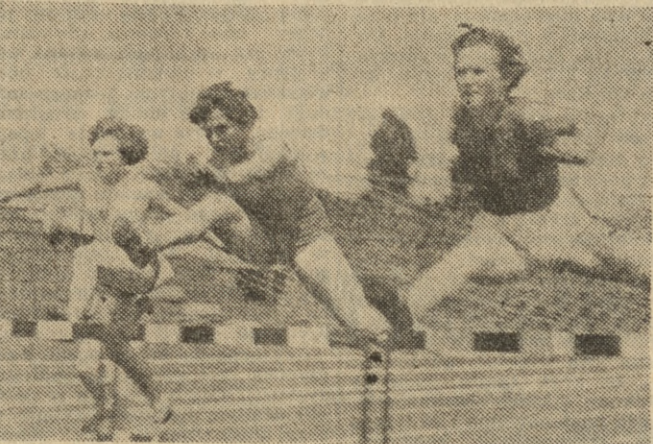
* Zbyszek Pietrzykowski potwierdził opinię najlepszego boksera Europy w wadze lekkosredniej. Polak w drodze do tytułu mistrza pokonał zdecydowanie w walce półfinałowej Francuza Pigou (na zdjęciu z lewej).



Tak padła druga bramka na meczu Kolejarsz (P) — Gwardia (W-wa). Paczkowski rzucił się do piłki, ale... ręce okazały się za krótkie i Gwardziści zdobyli prowadzenie — 2:1.



Z okazji „Dnia Dziecka” zorganizowano wiele zabaw i imprez dla najmłodszych obywateli naszego miasta. Na kermaszu w Ogródku Jordanowskim popisywały się efektownymi ćwiczeniami gimnastycznymi uczennice Młodzieżowej Szkoły Sportowej ZS Stal. Na zdjęciu — efektowna „stojka”.



Wśród lekkoatletów panował na poznańskich boiskach i bieżniach ożywiony ruch. Najwięcej zainteresowania wywołał jednak ćwierćfinałowy trójmecz o Puchar CRZZ zakończony zwycięstwem poznańskiej Stali z 22 927 punktami nad Kolejarszem (Staliność) 22 121 pkt. i Budowlanymi z Opola 15 195 pkt.

Jedną z najciekawszych konkurencji był bieg 80 m przez płotki, zakończony zwycięstwem urodzonej na zdjęciu Gawelówny (Stal) przed Ilwicką (Kol.), która potwierdziła swoją dobrą pozycję w skoku w dal, zajmując wynikiem 5,60 lokatę przed jedną z najstarszych zawodniczek Minnicką (Bud.) mającą skok o 2 cm gorszy. Wygrała ona setkę w czasie 12,6. Do tej trójki dostrzeliła Wojtaszak z Budowlanych 44,48 m w rzucie oszczepem — to wcale ładny wynik, podobnie Szusterówna (Stal) w dysku 37,46 m.



▲ W tych samych zawodach spośród męczyzn należy wyróżnić Spornego (Stal) 7,00 m w skoku w dal klasyfikując go do polskiej czołówki. Nie można nie docenić zwycięstwa Orywała (Stal) na 400 m — 50,8, (którego „złapał” o-biektyw naszego fotoreportera). Mazura (Bud.) 8,58 i na 110 m pł. Bugoły — 15,8.

Chromik bije rekord Polski na 3000 m.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Chorzowie o Puchar CRZZ Chromik ustanowił w biegu na 3 km rekord Polski uzyskując 8.04,6 min. Poprzedni rekord na tym dystansie należał również do niego i wynosił 8.08,8.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Kolejarz — Gwardia 1:2

„Polowanie na kości”

Piłkarski pojedynek dwóch pierwszoligowych zespołów — warszawskiej Gwardii i miejscowego Kolejarsza ściągnął na boisko na Dębcu około 10 tysięcy widzów, którzy zapewne nie opuszczali go z zadowoleniem.

Dlaczego?

Po pierwszej części ciekawego i na dobrym poziomie stojącego meczu, po zmianie stron przy stanie 1:1 stołeczni piłkarze, nie sprowokowali, nie wiadomo dlaczego stanęli — jak się to mówi — w

rażającej kolizji z obowiązującym kodeksem piłkarskim. „Brutalna gra gości” wywołała oburzenie i wrzawę na widowni. Piłkarze Kolejarsza odpowiedzili tym samym „systemem” i miast starać się o

poprawienie wyniku, gubili się raczej w... porachunkach z przeciwnikiem. Bezspornie główną winę za taki przebieg meczu ponosi niezdecydowany sędzia Nalepa, słabo reagujący na wykroczenia piłkarzy. Usunięcie najostrożniejszego zawodnika na pewno by tu dużo pomogło.

Oceniając przebieg meczu, trzeba przyznać jednak, że warszawianie byli zespołem lepszym. Szczególnie zaś podobną się linia ataku z Hachorkiem i Daszkiewiczem na czele. Kolejarsze zadowolili tylko w pierwszej części. Po zmianie stron przy stanie 2:1 opadli na siłach i nie włożyli większej energii do uzyskania ewentualnego remisu. Aniola zagrał dobrze, podobnie jak i Słoma, który był wyjątkowo pracowity. Paczkowski zadowolili. (p)

Piłkarze Stali przodują w III lidze

Piłkarze poznańskiej Stali oraz jej liczni zwolennicy odetchnęli. Na ciężkim terenie w Kaliszu je denastka przodownika w tabeli rozgrywek o mistrzostwo III ligi zdobyła — dzięki zwycięstwu nad Startem — 2:0, dwa dalsze punkty. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gabrysia i Cybiński.

Stalowcy umocnili swoją pozycję przodownika tabeli, dzięki niespodziewanemu zwycięstwu kaliskiej Prosnicy nad jednym z najgroźniejszych rywali w walce o mistrzowski tytuł — szczecińskim Kolejarszem — 3:1. Do niespodzianek trzeba również zaliczyć wysokie zwycięstwo Budowlanych nad zespołem Kolejarsza z Goleniowa — 6:1. Po ostatnich niepowodzeniach, poznańscy Gwardziści poprawili swoją pozycję w tabeli, bijąc w Nowej Soli drużynę Stal — 4:2.

Zagrożona spadkiem Sparta z Gniezna urwała jeden punkt kępińskim „bombardierom” — Kolejarszowi — kończąc mecz wynikiem — 3:3. Również remisowo — 0:0 zakończyła się walka

dwóch drużyn: Gwardii z Zieloną Górą i Szczecina.

Mistrzem na półmetku została więc poznańska Stal przed swoją imienniczką z Kalisza i nadal jeszcze groźnymi przeciwnikami w zmaganiu o awans do II ligi — drużynami Kolejarszy ze Szczecina i Kepna. (x)

Piłkarze Stali przodują w III lidze

CWKS (WARSZAWA) — RACING CLUB LENS — 5:2

I LIGA

Kolejarz Poznań —

Gwardia Warszawa 1:2

Lechia Gdańsk —

Górniki Radlin 0:0

Gwardia Kraków —

Ruch Chorzów 6:2

Polonia Bytom —

Stal Sosnowiec 1:1

Wiśniowice Łódź —

Gwardia Bydgoszcz 3:0

TABELKA

1. CWKS (W-wa) 10:4 13:3

2. Stal (Sosnowiec) 10:6 7:2

3. Wiśniowice Łódź 10:6 10:7

4. Gwardia (Kr.) 8:3 13:10

5. Lechia (Gd.) 8:6 6:4

6. Garbarnia (Kr.) 8:6 7:6

7. Ruch (Chorzów) 8:8 8:11

8. Gwardia (W-wa) 7:9 16:14

9. Kolejarsz (Poz.) 7:9 7:7

10. Polonia (Bytom) 7:9 9:16

11. Górnik (Radlin) 6:10 3:8

12. Gwardia (Bydg.) 5:11 3:14

II LIGA

Budowlani (Opole) —

Polonia (Leszno) 4:0

Górniki (Wałbrzych) —

CWKS (Bydgoszcz) 2:2

Stal (Gdańsk) —

Górniki (Bytom) 0:0

Górniki (Zabrze) —

CWKS (Kraków) 2:1

Cracovia — AKS (Chorzów) 2:0

Tarnovia — Sparta (W-wa) 1:1

Gwardia (Kielce) —

Naprzód (Lipiny) 1:1

Gwardia (Pz) 78:65

Gwardia (Wr) 78:65

W spotkaniu o Puchar Polski

po niezwykle ciekawej i dra-

matycznej walce koszykarze

poznańskiej Gwardii pokonali

po dogrywce swoją wrocławską

imienniczkę 78:65. Ostro gra

spowodowała, że zespoły uko-

ńczyły zawody w zdekompleto-

wanych składach (4 poznań-

ków i 3 wrocławian) w rezul-

taście czego gospodarze uzyskali

wyrażną różnicę punktową,

która nie stanowi jednak real-

nej odbicia przebiegu gry.

Poznańscy grali nierówno —

słabo w I połowie, a zupełnie

dobrze po przerwie. Najlep-

szymi w zespole poznańskim

byli Gawron, Chudziński i Ge-

leta.

Pozostałe drużyny poznań-

skie walczące o Puchar Polski

— Kolejarsz i Stal zakwalifi-

kowały się do dalszych rozgry-

wek bez walki, gdyż ich nie-

dzelnicy przeciwnicy — Sparta

Ketrzyn i Wiśniowice Pobian-

ce nie stanęły do rozgrywek.

Z notatnika sportowca

Dwudniowe kajakowe mistrzostwa ZS Sparta, rozegrane na jeziorze Rusałka, zakończyły się zespołowym zwycięstwem Warszawy — 1.815 pkt. przed Poznaniem (1.362 pkt.). Bydgoszcz, Tarnowskimi Górami, Szczawnicą, Krakowem i Chelmżą. Najlepiej wśród seniorów spisała się doskonała dwójka warszawska: Zieliński — Broniewicz, która wygrała trzy konkurencje — na 500, 1.000 i 10.000 m. Również trzy biegi wygrała w konkurencji senierek Walkowiakówna z Bydgoszczy. Z reprezentantów

poznańskich najlepiej wypadł w konkurencji juniorów Kmieciak. W regatach startowali prawie wszyscy nasi kadrowcy, z których wyłoniona zostanie reprezentacja Polski do najbliższych spotkań międzynarodowych.

Gdy mistrz Polski w hołcu na trawie, CWKS (Poznań), z trudem uporał się ze swym lokalnym przeciwnikiem — Stalą, od nosząc zwycięstwo w stosunku — 1:0, gnieźnieńska Sparta pobila Kolejarsza (Gniezno) — 6:2 i potwierdziła swoją dobrą formę.

W meczu o wejście do I ligi po znałszy akademicy, mimo znacznej przewagi (zwłaszcza w pierwszej części spotkania), zwyciężyli jedenastka LZS z Rogowa tylko — 3:1, załamując w tabeli rozgrywek swej grupy drugie miejsce za Spartą (Września).

Żużlowcy rawickiego Kolejarsza są w dobrej formie. W meczu o mistrzostwo I ligi, zdecydowanie pokonali oni stołeczny zespół CWKS — 39:15.

W gimnastycznych zawodach korespondencyjnych reprezentacji powiatów województwa poznańskiego pierwsze miejsce zajął Rawicz przed Kepnem. Turkiem Gnieznom i Poznaniem — miastem, który wystawił rekordową ilość — 17.641 zawodników.

Ze SPORTU

Biegacz węgierski Rozsavolgyi przebiegł 1.500 m. w doskonałym czasie — 3:42,8. Wynik ten jest tylko o 1 sek. gorszy od rekordu świata — Australijczyka Landy.

Sztafeta pływacka w składzie: Szekely, Gyenge, Garay, Littomeritz pobila rekord Węgier na dystansie 4x100 m stylem motylkowym uzyskując — 5:24,8.

W meczu piłkarskim juniorów CSR pokonała Rumunię — 4:2 (3:2).

Włoch — Magni wygrał Giro d'Italia zaledwie o 13 sek. przed Coppi.

MIĘDZY KIBICAMI

Przez cały miesiąc kibice nie mieli powodu narzekać na brak emocji. Najpierw porywały ich gigantyczne zmagania kolarzy startujących w VIII Wyścigu Pokoju, a niewiele dni później zaczęły nas pasjonować pojedynki 153 najlepszych bokserów Europy walczących na ringu berlińskiego „Sportpalastu” o mistrzowskie pasy. Dziś obie te imprezy należą już do historii światowego sportu. XI Mistrzostwa Europy wpięły już do kroniki boksu dziesięć nazwisk „najlepszych spośród najlepszych”. Do dziesięciu tytułów kandydowało 153 zawodników. Ten fakt pozwala sobie wyobrazić, jak zacięte walki musieli staczać ci wszyscy, którzy w niedzielę stanęli na podium zwycięzców...

Polacy nie powtórzyli sukcesu z Warszawy, ale i nie zawiedli. Daleki jestem od szukania usprawiedliwień, ale wydaje mi się, że mogło być gorzej.

Kukier przegrał w półfinale z mistrzem Europy i o tę przegraną nie możemy mieć do niego pretensji. Pozostali trzej półfinaliści — Stefaniuk, Drogosz i Pietrzykowski nie tylko przeszli do finału, ale — zostali mistrzami. Dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości, że nasi bokserzy zdobyli się na imponujący finisz. Szkoda tylko, że Grzelak i Węgrzyński tak szybko odpadli... Szkoda też, że — jak pisali zgodni nie sprawozdawcy z Berlina — sędzia ringowy zbyt pochopnie

uznał Ponantę za niezdolnego do dalszej walki z Jugosłowianinem Sovlińskim.

Sędziowanie! Problem, który zapewne doczeka się osobnego omówienia. Powinien, tym bardziej że często — gęsto zachodziły grube różnice zdań między poszczególnymi sędziami punktowymi. Przykładowo nie trzeba szukać daleko. W eliminacyjnej walce Kukier pokonał Austriaka Schnugga 3:2. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie duża — zbyt duża — jak na mistrzostwa Europy! — rozbieżność między werdyktami: jeden z sędziów dał wygraną Kukierowi — 60:57, a inny przyznał zwycięstwo Schnuggowi — 60:58!

Niżej podpisany chciałby (nie bez pewnej satysfakcji) przypomnieć wszystkim kibicom, że w piątkowym numerze „Głosu” ukazał się felieton pt. „Krótko o szansach”, w którym kolejność tych szans — jeśli chodzi o widoki na zdobycie tytułów — ustalił następująco: Pietrzykowski, Stefaniuk, Drogosz, Kukier i Soczewiński. Ten ostatni odpadł już w ćwierćfinale. W półfinale Kukiera wyeliminował Basel, a pierwsza trójka... już wiecie.

Pozostaje nam, wszystkim kibicom boksu, jeszcze jedno: życzyć, by w następnych mistrzostwach Europy do finałów weszło jeszcze więcej pięściarzy broniących biało-czerwonych barw. Życzenie to jest bardzo realne. Boks przecież stał się naszym narodowym sportem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Mistrzowie Europy w boksie na rok 1955

w. musza — Basel (NRF)

w. kogucia — STEFANIUK (POLSKA)

w. piórkowa — Nicholls (Anglia)

w. lekka — Kurschat (NRF)

w. lekkopółśrednia — DROGOSZ (POLSKA)

w. półśrednia — Gargano (Anglia)

w. lekkośrednia — PIETRZYKOWSKI (POLSKA)

w. średnia — Szatkow (ZSRR)

w. półciężka — Schoepner (NRF)

w. ciężka — Soczka (ZSRR)

WICEMISTRZOWIE

W kolejności wag od muszej do ciężkiej: Dobrescu (Rumunia), Stiepanow (ZSRR), Zasuchin (ZSRR), Mustapha (Egipt), Budai (Węgry), Annex (Francja), Czarierian (ZSRR), Sjoelin (Szwecja), Nitschke (NRD), Witterstein (NRF).

BILANS ZWYCIĘSTW

ZSRR — 22, NRF — 21, POLSKA — 18, Anglia — 10, NRD — 9, Rumunia — 8, CSR — 7, Francja — 7, Węgry — 7.

Jak walczyli Polacy w Berlinie?

Waga musza: KUKIER w eliminacjach pokonał na punkty Schnugga (Austria) 3:2 (60:59, 60:57, 60:59, 58:60, 59:60), w ćwierćfinale Lloyd (Anglia) 3:0 (60:56, 60:58, 60:58), w półfinale przegrał z Basilem (NRF) 0:3 (58:60, 57:59, 57:60).

Waga kogucia: STEFANIUK w eliminacjach wypunktował Radanowa (Jugosławia) 3:0 (60:57, 60:56, 60:56), w ćwierćfinale — Sciopu (Rumunia) 3:0 (60:58, 60:58, 60:57), w półfinale — Hellebuycka (Belgia) 3:0 (60:55, 60:57, 60:58), w finale — Stiepanowa (ZSRR) 3:0 (60:58, 60:58, 60:59).

Waga piórkowa: SOCZEWSKI w eliminacjach wygrał na punkty z Raya (Turcja) 3:0 (60:55, 60:57, 60:55) i Duffy (Irlandia) 3:0 (59:58, 59:58, 59:58), w ćwierćfinale przegrał na pkt. z Hamalainenem (Finlandia) 2:3 (59:59, 60:53, 59:60, 58:60, 58:59).

Waga lekka: NIEDZWIEDZKI w eliminacjach uległ na pkt. Fiatowi (Rumunia) 1:4 (57:59, 57:58, 60:58, 58:59, 58:60).

Waga lekkopółśrednia: DROGOSZ w eliminacjach wypunktował Boveletha (NRF) 3:0 (60:56, 60:57, 60:56) i Potesila (Austria) 3:0 (60:57, 60:58, 60:55), w ćwierćfinale Ravaglię (Włochy) 3:0 (60:55, 60:57, 60:56), w półfinale Jen gibarana (ZSRR) 3:0 (60:59, 60:58, 60:58), w finale Budai (Węgry) 3:0 (60:58, 60:59, 60:55).

Waga półśrednia: PONANT w ćwierćfinale przegrał przez t. k. o. w III starciu z Sowlińskim (Jugosławia).

Waga lekkośrednia: PIETRZYKOWSKI w eliminacjach pokonał na punkty Riehhardta (NRF) 3:0 (60:57, 60:57, 60:56), w ćwierćfinale wygrał w. o. z Fosterem (Anglia), w półfinale wypunktował Pigou (Francja) 3:0 (60:54, 60:54, 60:54), w finale Czarieriana (ZSRR) 3:0 (60:58, 60:59, 60:55).

Waga średnia: PIÓRKOWSKI w eliminacjach wygrał na punkty z Assagą (Francja) 3:0 (60:57, 59:56, 60:56), w ćwierćfinale przegrał na punkty z Szatkowem (ZSRR) 0:3 (57:58, 58:60, 58:60).

Waga półciężka: GRZELAK w eliminacjach przegrał na punkty z Panunzi (Włochy) 0:3 (57:58, 58:59, 58:60).

Waga ciężka: WĘGRZYŃSKI w eliminacjach przegrał przez t. k. o. w trzeciej rundzie z Ashmanem (Szwecja).

Obwieszczenia

Z przyczyn hydro-geologicznych istnieje w Poznaniu przejściowy niedobór wody pitnej. Odbiór wody z wodociągów istniejących urządzeń wodociągowych w w. 1954 r. zakończona zostanie z końcem czerwca br. Jednocześnie łączy się to z ogólnym marnotrawstwem wody, która przez nieuczciwe urządzenia instalacyjne w mieszkaniach uchodzi bezużytecznie. Również przez lekkomyślne marnotrawienie wody w ogródkach działkowych. Ten stan zagraża w poważnym stopniu normalnemu zaopatrzeniu miasta w wodę. Dla zapewnienia ludności ciągłości dostawy wody, zarządza się co następuje:

1. Polewaniem ogródków działkowych oraz wszelkich innych ogrodów wodą wodociągową dozwolone jest jedynie w godzinach od 19 do 6 rano, ze stosowaniem dużych oszczędności.
2. Wzywa się ludność miasta do zwalczania wszelkich objawów marnotrawstwa w użyciu wody do bezwzględnej naprawy kurków, spłuczek i innych urządzeń wewnętrznej instalacji wodociągowej, oraz do daleko idącej oszczędności w stosowaniu wody do chłodzenia napojów i środków spożywczych.

Winni nieprzepraszania wyżej wymienionych zarządzeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zarządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Wyd. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Poznaniu K1754

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, cieśli na terenie Rawicza i Gostynia zaangażuje natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Gostyniu. Zgłoszenia kierować do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiat. Gostyn, ul. Marchlewskiego 18. K1529

Magazyniera z praktyką do magazynu wielobranżowego przyjmie natychmiast Regionalne Biuro Sprzedaży, Poznań, Woźna 12. Zgłoszenia należy składać w Sekcji Kadr. K1729

Kalkulatora i ref. normowania zatrudni zaraz **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu**. Oferty należy kierować do biura spółdzielni, ul. Wiankowa 3. K1738

Technika mechanika lub inżyniera mechanika ze znajomością zagadnień samochodowych, oraz **montera elektryka** na silniki elektryczne i instalacje siłowe i kierowców mechaników z prawem jazdy kat. I na wozy ciężarowe, z miejscem zamieszkania w Trzciance, Koninie, Chodzieży, Kaliszu, Szamotułach, przyjmie **Baza Sprzętowo-Transportowa przy W. Z. B. P. P. Poznań, Droga Dębńska 10**. Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem dokumentów pracy zawodowej. K1727

Murarzy, cieśli, robotników niewykwalifikowanych zatrudnimy. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego pracy w budownictwie. Hotele zaopieczymy, odzież ochronna i pościel wydawana przez B. P. P. Zgłoszenia Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe Dębno-Lubuskie, Kosynierów 1, stacja kol. Dębno-Lubuskie, pow. Chojna, woj. Szczecin. K1731

Inżyniera i technika budowlanego oraz **pracownika administracyjnego** z długoletnią praktyką w dziale technicznym, kierownika hoteli robotniczych, 3 zdunów, szklarza, 15 murarzy, 10 robotników przyjmie natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe, Poznań, Droga Dębńska 10. K1737

Inżyniera specjalistę obróbki i technologii drewna lub **tworzyw sztucznych, konstruktorów, technologów, inżynierów lub techników do kontroli technicznej, ślusarzy oraz bibliotekarza** ze znajomością języka francuskiego zatrudnimy natychmiast. Oferty należy składać: **Instytut Maszyn Rolniczych, Referat Personalny — Poznań-Starolecka 31**. K1735

Starszego pracownika zatrudnimy na obiekcie sportowym. Zgłoszenia: **AZS, Poznań, Noskowskiego 25**. 9313g

Starszego księgowego oraz **referenta zatrudnienia i plac zatrudni** zaraz **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu**, ul. Chelmońskiego 21. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem. 9354g

Samodzielny księgowy(a) ze znajomością R.P.K. dla przedsiębiorstw handlu wewnętrznego oraz metody rejestrowej potrzebny natychmiast dla przedsiębiorstwa w Poznaniu. Oferty pisemne z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9428g.

Gospodynię (kierowniczkę kuchni) przyjmie natychmiast **Sanatorium Kolejowe w Chodzieży**. Uposażenie: VI—VII grupa M. Z. oraz wolne mieszkanie (pokój), bilety i sukno mundurowe. Podanie, życiorys i uwierzytelnione odpisy św. decywna nadesłać na ww. adres. K1742

Kwalifikowanych ogrodników: szkółkarstwa ozdobnego i kwaciarstwa poszukuje zaraz **Technikum Terenów Zielonych w Radziminie**. Uposażenie według umowy zbiorowej miejskich przedsiębiorstw ogrodniczych gospodarki komunalnej. K1745

Głównego księgowego obeznanego z księgowością rejestrową, oraz ze znajomością zagadnień finansowych zatrudni natychmiast **Sulechowski Zakład Przemysłu Terenowego w Sulechowie**, ul. Wesoła nr 8, tel. 147 i 137. Wynagrodzenia wg grupy III K. Zgłoszenia kierować na adres zakładów. K1744

Ajenta do sprzedaży lodów konsumpcyjnych oraz na stragany nabiałowe i piekarnicze przyjmie zaraz **Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem**. Zgłoszenia przyjmie Sekcja Kadr ul. Konfederacka, barak nr 5, pokój 2 — za Gospodą Targową. K1749

Głównego księgowego zatrudni natychmiast **Okresowy Zarząd Kin w Zielonej Górze**, ul. Wandy nr 17. Zgłoszenia należy kierować pod ww. adresem. K1746

Gra na loterii pieniężnej

to najtańsza i najkorzystniejsza z gier

za 15 zł można wygrać

30.000 zł

za 60 zł można wygrać

120.000 zł

36 161 wygranych — 4 miliony zł

K1714

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9 8522g

Kamienice komfortowe, domy jandowe, wille, domki jednorodzinne, oraz parcele, pola, poszukuje: **Hinz, Poznań, Piekary 19**. 8758g

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach, polecam — poszukuje: **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26**, tel. 87-95. 8804g

Kamienice komfortowe, wille, parcele sprzedam **Pracel, Poznań, Szymanowskiego 3**. 8357g

Kamienica przy 27 Grudnia 250.000 zł, wille z wolnym mieszkaniem 320.000 zł, domek w Puszczykowie 60.000 zł, parcele na Solcu 40.000 zł, parcele na Woli 22.000 zł, wiele innych obiektów poleca: **Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22** 9309

Domek jednorodzinny sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9233g.

Kilka móg dobrej ziemi z zabudowaniem, przy Poznaniu wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9239g.

Parcele w Gdyni kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9257g.

Domek dwupokojowy, wolny (wymaga małego remontu), 900 m² ogrodu 42 000 zł. Dwa ha ziemi, z maszynami budowlanymi przy mieście powiatowym 50 000 zł, oraz kilka kamienic, wille, parcele sprzedam: **Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23**. 9204g

Parcele blisko Poznania sprzedam właściciel. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9277g.

Parcele z zatwierdzonym planem budowy sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. **Kajtek, Poznań-Winiary, ul. Piłkowska (Osiedle Piłkowskie)**. 9278g

Wille 6—8 izb, z ogrodem, przy tramwaju kupię. Ewentualnie posiadam mieszkanie do wymiany w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9287g.

Około 5 móg ziemi i laki nad strumieniem, blisko Poznania, od spadkobierców do sprzedania, **Antonina Straszewska, Komorniki pow. Poznań**. 9291g

Kupię parcelę najchętniej (Rataje-Starołęka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9304g.

Domek jednorodzinny z półmorgowym ogrodem (światło elektryczne) w Puszczykowie, z powodu choroby okazuję 55.000 zł spiesznie sprzedam. **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26** 9302g

Parcele pod budowę w najpiękniejszym miejscu przy Botanicum sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9406g.

Wille przy tramwaju z wolnym dwupokojowym mieszkaniem wygodnym, również polew 110 000 zł, domek trzypokojowy Solcu, parcele 2000 m² z drzewami (Puszczykowo), 1200 m² (Starołęka), 2500 m² (Solcu), 1100 m² z drzewami, opłotowana (Junikowo) sprzedam. **Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105** 9433g

Parcele z domkiem wprost od właściciela zamienię lub sprzedam. **Poznań, Margonińska 20** 9447g

Kupię wprost od właściciela domek jednorodzinny, względnie parcelę budowlaną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9320g.

Sprzedam parcelę w dzielnicy willowej, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9342g.

Parcele 1500—2000 m² blisko linii tramwajowej na przedmieściu Poznania, może być oparkiem. Kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9345g.

Domek jednorodzinny, 4 pokoje z kuchnią ogrodem owocowym w Mosinie, zamienię na podobny w poznańskim. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 9393g.

Parcele pod budowę bliźniaczych domów w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9397g.

Dom 3 pokoje z kuchnią, wolne, światło elektryczne, ogród owocowy, 3 morgi ziemi na ogrodnictwo, budynek gospodarczy, blisko Poznania, spiesznie oddam w dzierżawę na 6 lat. **Adamski, Poznań, Chłodna 3**. 9394g

W Strzałkowie kilka móg ziemi oraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9404g.

Kamienicy 1/4 część w centrum Poznania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9405g.

Kupno

Celuloid lub acetylceluloz — kolor dymny, przejrzysty, kawałki lub arkusze, grubość około 1 mm kupię. „Terraz”, Poznań, Kochanowskiego 5. 9230g

Samochód na taksówkę kupię, ewentualnie przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9446g.

Radio „Radione” walizkowe, kupię. **Poznań, Umińskiego 26**, m. 7 9322g

70 000 szt. części kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9374g.

Tokarnie rewolwerowa, wgl. automat kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9381g.

Maszyny do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9399g.

Kajak turystyczny, sztywny, w bardzo dobrym stanie kupię. **Poznań, tel. 638-42** od godz. 15—16. 9400g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalkę, poleca **H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13**. 9001g

Cłagniki „Budog” i „Deutz” (50 KM) z przyczepami, nadające się do młoci, orki, transportu (stan b. dobry) sprzedam. Zgłoszenia listownie lub osobiste: **Warszawa, Sienka 64, Jan Machaj**. K1756

Wózki — autka koszykowe, spacerówki na łożyskach kulkowych poleca: **Lesiński, Poznań, Żydowska 33**. 9240g

Sprzedam samochód osobowy „Hanomag Kurier”, kabriolet z zapasowym silnikiem i nowym ogumieniem. **Stanisław Wawrzyniak, Świebodzin, Rynek 4**. 9809g

Motocykl DKW 100 ccm, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. **Poznań, Kanałowa 4**, m. 10. 9861g

Sprzedam wózek — auto, motocykl DKW 100 ccm. **Poznań, Karwowskiego 8**, m. 3. 9268g

Magiel w bardzo dobrym stanie sprzedam. **Jaskowiak, Swarzędz, ul. Warszawska 23**. 9363g

Radio „Pionier” sprzedam. **Poznań, Kochanowskiego 1**, m. 12 — narożnik Poznań. 9385g

Platforme na gumach, 3-ton, sprzedam. **Poznań-Zabikowo, Traugutta 3**. 9265g

Klarnet B używany, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 9266g.

Sprzedam wał „Deutz” 2-cylindrowy, 22 PS. **Poznań, Poznańska 42**. 9273g

Sprzedam mleczarnię na motor, oraz motor „Deutz” 12 KM, na ropę. **Broniewski, Poznań, ul. Ostrowska 147**. 9276g

Materiał granatowy w paski, eksportowy, sprzedam. **Poznań, Gwardii Ludowej 44**, m. 5. 9279g

Przyczepkę motocyklową, lekka, sprzedam. **Napierała, Poznań, Nowowiejskiego 27**, m. 3. 9280g

Westfalke na gaz i węgiel sprzedam. **Poznań, Chudoby 16**, m. 2. 9281g

Platforme nowa, 2 ton, na gumach (szesnastki) oraz dynamo 100 V 240 Amp sprzedam. **Poznań, Dąbrowskiego 60**. 9283g

Sprzedam białe, żelazne łóżko z materacem, w dobrym stanie — cena 350 zł. **Poznań, Szymanowskiego 6**, m. 28. 9284g

Sprzedam kompletny elewator z transmisją czyszczarką do zboża, marki „Flanger” oraz nowoczesną jedalnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9312g.

Za szczerze wyrazy współczucia okazane nam z powodu zgonu niezapomnianej i najukochańszej żony i matki, Sp.

z Waruszewskich

Adeli Szamborskiej

składamy najszczerze podziękowania — Naczelnikowi Służby Mechanicznej, Pracownikom Wydziału Mechanicznego, Lokatorom oraz Wszystkim, którzy wienkami, kwiatami i uczestnictwem w pogrzebie oddali ostatnią przysługę, nie mniej Artystom za piękną pogrzebową a szczególnie ob. Marii Bielawskiej za okazaną opiekę przez cały okres choroby.

Mąż i syn.

UNIWAŻNIA SIĘ

zagubione druki ścisłego zarachowania — bloki kwitów dostawy zboża za nr seria K nr 308 401 do 308 425 — 25 kwitów nr 300 976 do 301 000 — 25 kwitów oraz kwity seria K za nr 301 025 i za nr 301 047 do 301 050

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Duplewo, pow. Poznań. K1741

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam drzwi dębowe. **Poznań, Krasieńskiego 12**, m. 2. 9285g

Plec kafilowy, większy, przenośny, 850 zł oraz radio „Pionier” sprzedam. **Poznań, Czerwonej Armii 23**, m. 10. 9288g

Maszynę do obciągania guzików sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 9296g.

Wózek — auto, w dobrym stanie sprzedam. **Poznań, Gwardii Ludowej 82**, m. 1 — szkoła. 9298g

Frak kompletny, elegancki, modny, na wysoką figurę, sprzedam. **Witkowski, Poznań, Gancarska 4**, m. 9. 9308g

Motocykl DKW 100 ccm sprzedam. **Poznań-Dębica, blok 22**, m. 55. 9310g

Maszyny do szycia, ręczne, mało używane, sprzedam. **Poznań, Grunwaldzka 21**, m. 3. 9311g

Planino sprzedam. **Poznań, Słoneczna 10b**, m. 3, od godz. 12—14. 9430g

Motocykl SHL sprzedam. **Poznań, ul. Pałucka 33 — Solcu**. 9418g

Wózek koszykowy z materacem sprzedam. **Poznań, Pamiątkowa 11**, m. 14. 9421g

Aparat do spawania naciskowy, acetylenowy „Grishheim” sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 9423g.

Sprzedam dźwigary 4 m długie, 30 cm szer. **Poznań, Dąbrowskiego 4**, m. 8. 9427g

Maszyny do szycia „Singer” damską, sprzedam. **Poznań, Gwardii Ludowej 18**, m. 11. 9431g

Sprzedam kocioł parowy o pow. 8,5 m², pojem. 30 litr., ciśn. 4 Atm. przegrzewacz lub chłodnica chemiczna pow. 8,5 m², pojem. 60 litr. **Solski, Poznań, Strzelecka 29**. 9435g

Opone 525×15 sprzedam. **Poznań, tel. 17-16**. 9438g

Tokarnie bez łożysk podciągowe 800 mm tocznia, silnik „Kadet” oraz kompresor dwutłokowy na powietrze, sprzedam. **Poznań, Dolna Wilda 10** od godz. 11—16. 9440g

Sprzedam pianino. **Poznań, Dzierżyńskiego 41**, m. 17. 9441g

Okazyjnie sprzedam radioodbiornik baterijny oraz na sieć, wysokiej klasy. „Radioekspert”. **Poznań, Śniadeckich 1**. 9443g

Westfalke białą, na węgiel, sprzedam. **Poznań, Wawrzyniaka 37**. 9448g

Akordeon nowy, niemiecki, sprzedam. **Poznań, Dąbrowskiego 146**, m. 12, od godz. 16—18. 9450g

Kiosk nadający się na alfanę, sprzedam. **Poznań, Dzierżyńskiego 42** — kiosk. 9316g

Płaszcz męski, gabardynowy, wełniany, sprzedam. **Poznań, Bosa 30**, m. 7, od godz. 16—18. 9317g

Motocykl DKW 500 ccm, SB oraz „Sokół” 125 ccm sprzedam. **Poznań, Rokossowskiego 86**, m. 4. 9319g

Sprzedam maszynę do pisania walizkową, „Olimpia” — Planina, stan dobry. **Poznań, Sikorskiego 6**, m. 29. 9324g

Motocykl DKW, setka, na starter, w bardzo dobrym stanie, oraz radio AT-660 sprzedam. **Poznań, Noskowskiego 4**, m. 3. 9327g

Sprzedam spacerówkę na kulowych łożyskach, używaną. **Poznań, Swierczewskiego 30a**, m. 9. 9328g

Sprzedam spacerówkę koszykową oraz kuchnię gazową, dwupalnikową. **Poznań, Langiewiczowa 19**, m. 1. 9332g

Snacerówkę sprzedam. **Poznań, 27 Grudnia 21**, m. 8. 9343g

Tapczany, materace wiosenne, stałe na skrzyni. **Poznań, Małeckiego 33** — tapiceria. 9347g

Wózek koszykowy sprzedam. **Poznań, Kochanowskiego 8a**, m. 9. 9348g

Motocykl „Puch”, 125 ccm, sprzedam. **Poznań, Zwierzyńskiego 8**, od godz. 16. 9350g

Farba do włosów „JUVENOL”

WYSOKA JAKOŚĆ PRODUKTU

zapewnia

1. Nieszkodliwość dla zdrowia i włosów
2. Płynność i naturalność odcieni
3. Szybkość wykonania zabiegu
4. Niezmienność przy stosowaniu trwałej ondulacji

Ządać w drogeriach i perfumeriach. Zaopatrzenie fryzjerskich punktów usługowych bezpośrednio w terenowych hurtowniach kosmetycznych K1631

Zamienimy

5 opón samochodowych

500 × 15 na
550 × 16 lub
525 × 16

Zespół Rybacki, Lutom
p. Sieraków, tel. 37

K1743

Zamienię 1 pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną, na 2 pokoje z kuchnią, również samodzielną. Warunki do omówienia. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3**, dnia 9243g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną, na większe lub podobne. **Poznań, Grudzień 70**, m. 15. 9437g

Pokoju z telefonem, na pewien okres, bez noclegu poszukuję. Warunki do omówienia. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3**, dnia 9417g.

2 pokoje z kuchnią w Zabrzu k. Stalingrodu, zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. **Poznań, Inżynierska 3**, m. 11. 9425g

Dwie studentki</

Międzynarodowy Dzień Dziecka

milusińscy w całym kraju spędzali radośnie i beztrąsko na wielu imprezach urozmaiconych i dobrze zorganizowanych przez rady narodowe, zakłady pracy, domy kultury, szkoły i przedszkola.

W Kobylnicy pod Poznaniem — jak już informowa-

liśmy — zjechały się dzieci wszystkich Państwowych Domów Dziecka i Wczasów Dziecięcych z Wielkopolski na I wojewódzki zlot, który był imprezą dziecięcą dużej miary. Wspaniały przebieg uroczystości zlotowych na długo pozostanie w pamięci młodocianych uczestników.



I do zabawy trzeba się przygotować.



Dzieci na zlocie w Kobylnicy w rozmowie z wiceministrem oświaty, Zofią Dembińską.



Gospodarze — dzieci P. D. Dz. w Kobylnicy gościnnie przyjmowali uczestników zlotu z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.



Gdzie Hania ma iść? Do ciotki Gołastowej daleko, a tramwaje, mówili dzisiaj w sklepie, bo szóstej nie kursują. Konduktorzy i motorniczowie też chcą mieć swoje święto. Spogląda w okno. Za szybą sypie śnieg, lecz na szkle gwiazdziste placki zamieniają się w delikatne strużki wody. Ktoś biegnie przez podwórko, lecz Hania nie może poznać. Ślady więc na kuchennym krześle. Czajnik syczy na gazie i jakos rozprasza wigilijną ciszę. Teraz panienska Krystyna już nie uderza w klawisze, a ze wszystkich mieszkań płynie śpiewy i grania koled. Nagle zdumiewa się odgłosem. Ktoś puka? Chyba to zwidy przesładowe w nocy albo dusza pokutująca szuka ogrzania się przy ciepłym rodzynku. Taką bajkę opowiadała w Grudziewie babka Zofka. Oj, myśli Hania, źle trafiasz dobry duchu. Nie, to nie omamy. Rzeczywiście ktoś kołaczę do drzwi wejściowych: słabo, nieśmiało. Na dzwonek nie naciska. Fortepian w salonie znów wyspiewuje, tym razem radosną, wesołą piosnkę pasterską. Nikt nie może usłyszeć, jak Hania idzie przez korytarz, uchyla kłamkę i ze zdziwieniem widzi „Ignasia” w marynarce przesypanej rozpylającym się śniegiem.

— Panna Hania może wyjść? — pyta bez zwykłej buńczuczności.

Dziewczyna pochyla głowę, zamiast potwierdzenia, a nieposłuszny rumieniec oblewa policzki. Czuje gorąco koło uszu.

— Matka mówi, żeby pannę Hanię poprosić, bo taka sama u państwa Chorzęckich — ciągnie szeptem młody Skrzypczak. — Wilia u nas chuda, ale dla trzeciego wystarczy.

A po chwili: — Przyjdzie?

Zdobywa się Hania na odwagę i wreszcie odpowiada: — Tylko się ubiorę. Nie zdjęłam jeszcze fartucha.

Ostrożnie, by nie spłoszyć szczęścia, zamyka drzwi.

Przestała odtąd żałować swej służby u państwa Chorzęckich. Między szarym

W Kościanie powstanie nowoczesna dzielnica

W dotychczasowym planie rozbudowy poszczególnych miast czy miasteczek w Wielkopolsce, jakże często nie brano pod uwagę charakte-

Jerzy Putrament w Kaliszu

Staraniem Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kaliszu odbył się wieczór autorski znanego literata Jerzego Putramenta. Liczne zebrani na wieczorze mieszkańcy Kalisza usłyszeli wiele ciekawych szczegółów dotyczących literackiej drogi Putramenta. Żywa dyskusja wywiązała się wokół jego książek „Wrzesień”, „Rozstaje” i „Rzeczywistość”.

Zapytywany o plany twórcze na najbliższą przyszłość, pisarz odpowiedział, że pracuje obecnie nad książką dla młodzieży. Wydania jej można oczekiwać w najbliższym czasie. (t)

Do Redakcji „Głosu Wlkp.” w Poznaniu

Mieszkańcy Jerki w powiecie kościańskim oraz okolicznych wsi dziękują redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za zorganizowanie pięknej imprezy w dniu 30 maja br. w związku z obchodem Roku Mickiewiczowskiego.

Wszystkim wykonawcom składamy serdeczne podziękowanie wraz z gorącą prośbą, by podobne imprezy były organizowane częściej.

W imieniu mieszkańców Jerki
Franciszek Kierecki
korespondent

dlaczego?

...nie naprawiono dotychczas parkanu przy Szkole Podstawowej nr 3 we Wrzesni?

... w sklepach kościańskich nie można nabyć białego rybnikowego oraz papieru do okładania książek?

... w Choczcu, pow. Kalisz, sprzedaje się dzieciom i młodzieży bilety na niedozwolone filmy?

rystyki danego miasta. Budowano nowe domy w stylu zupełnie oderwanym od charakteru starych budynków, tak, że często już obok zabytkowej dzielnicy miasta powstawał nowy dom nie harmonizujący z całością. Niekiedy nowe budowle powstawały w zupełnie nieodpowiednim miejscu.

W bieżącym roku Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany jest w trakcie opracowywania dla całego woj. poznańskiego planu urbanistycznego. Chodzi przede wszystkim o zaprzestanie budowy pojedynczych domów w różnych punktach miasta, a przystąpienie do budowy kompleksowej. W ten sposób zabytkowe dzielnice miasta zachowają swoją wartość historyczną i zdobędą odpowiednie tło urbanistyczne.

Jednym z pierwszych miast, w którym przystąpiono już do budowy całego zespołu budynków, jest Kościan. Tuż koło dworca kolejowego na placu przylegającym do ul. Dworcowej rozpoczęto już niwelację gruntów pod przyszłą budowę. Na placu tym równoległe do torów kolejowych powstaną: budynek dla KP PZPR, a obok niego po jednej i drugiej stronie po trzy duże bloki mieszkalne. Zabudowana część będzie odizolowana od strony torów pasem zieleni. Plac przed damami zachowa swój dotychczasowy charakter skweru.

Dalszą częścią tej nowej dzielnicy będą trzy domy w budowie po lewej stronie ul. Dworcowej, idąc w kierunku miasta. Na pl. Żołnierza Polskiego między ul. Nacławską i ul. Surzyńskiego stanie nowoczesny piękny gmach Domu Kultury.

Fundusze na budowę nowych domów mieszkalnych (w sumie — 260 izb) przeznaczają kościańskie zakłady pracy, jak cukrownia, PSS itd.

Dzięki tej nowej kompleksowej budowie, której autorem jest poznański architekt inż. Włodzimierz Cofka, uporządkowana będzie jedna z najważniejszych części Kościana.

W kilku wierszach

W Siennie pow. Wągrowiec otwarto ostatnio wielobranżowy sklep gromadzki. Dotychczas mieszkańcy tej wsi musieli zaopatrywać się w artykuły pierwszej potrzeby w Wągrowcu. (KdW)

29 bm. w Gałowie pow. Szamotuły odbędzie się kiermasz z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Mieszkańcy Podrzewia, powiat Szamotuły, muszą przebyć 5 km chcąc zakupić artykuły przemysłowe. Warto więc powiększyć istniejący już w Podrzewiu sklep gromadzki i sprzedawać w nim także np. obuwie i tekstylia. (H. S.)

124 tys. złotych więcej

MRN we Wrzesni uchwaliła budżet miasta na bież. rok w wysokości 1 465 000 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 77 000 zł.

W budżecie tym wzrosła znacznie pozycja na urządzenia i remonty mostów, ulic, placów itp. W ub. roku przeznaczono na te cele 107 tys. zł, a w roku bieżącym 231 tysięcy zł.

Toteż już w najbliższym czasie wybrukowana będzie m. in. dalsza część ul. Kosynierów oraz wszystkie te ulice, których naprawa jest konieczna. (K. St.)

KINA

KALISZ: Wolność — „Urok szatana”; Stylowe — „Dzień bez kłamstwa”; OSTROW: Przewodnik — „Ołowiany chleb”; Słone — „Sprawa dr. Wagnera”; GNIENZO: Polonia — „Tajemniczy wrak”; Lech — „Janosik”; LESZNO: Sportowiec — „O tym nie wolno zapomnieć”.

Listy i odpowiedzi

Dziewczęta z komorówka

Przez cały kraj przebiega sztafeta przedświątecznego czynu młodzieży.

Junaczki z brzoławy rolnej SP 155 (PGR Komorówka) pracują obecnie na Żulawach. Dzielne dziewczęta dają dobry przykład, gdyż niezależnie od swych codziennych zajęć na roli, nie zapominają o pracy kultu-

ralnej i społecznej. Brygada wprowadziła współzawodnictwo pracy między plutonami, które zobowiązały się przekroczyć normę od 20—40%. Dla podniesienia sprawności fizycznej i zdania kursów organizatorów SPO urządzono boisko sportowe. Czynne jest też kółko artystyczno-literackie.

Nasze junaczki wzywają wszystkie brygady rolne SP i załogi PGR woj. gdańskiego do współzawodnictwa.

Junaczkom (PGR Komorówka) dziękujemy za miły list i przesyłany pozdrowienia wraz z życzeniami wykonania na „medal” wszystkich swoich zamierzeń. (1609)

Odpowiadamy Czytelnikom

Piotr Pelak, PGR Żelichowo. — Zegarki takie może Pan nabyć w komisach. (1589)

Edmund Balcerowiak, Zbychy. — W tych dniach otrzymał Pan wypłatę należnego za pracę wynagrodzenia. (1285)

Antoni Frankowski, Górki-Nol. — Uregulowana przez spółdzielnię należność została ostatecznie załatwiona. (265)

Henryk Tylkowski, Sokolniki. — W wyniku naszej interwencji ob. S. umieszczono w Domu Opieki dla Dorosłych. (959)

Lech Pietraszek, Kornatki. — „Przewodnik po Poznaniu” jest już w druku. Będzie w sprzedaży w okresie Targów. — Wystawa w „Domu Chłopa” trwała od 22 do 31 maja br. — Wszystkie muzea są zamknięte w poniedziałki. W inne dni są otwarte: Muzeum Narodowe — wtorki, czwartki, soboty i niedziele od godz. 10—15, w środy i piątki — od godz. 12—18; Muzeum Archeologiczne — wtorki, czwartki i soboty — od godz. 9—15, środy i piątki — od godziny 13—19, niedziele — godzina 10—14; Muzeum Przyrodnicze — wtorki, czwartki, soboty i niedziele — od godz. 9—16, środy i piątki — od godziny 11—18. (1574)

Inżynier Bruzda ma głos

1 kg siana = 1 litr mleka

Przed wszystkim muszę się Wam, Czytelnicy, przedstawić: inżynier Bruzda jestem. Obecnie pracuję w szkolnictwie, lecz właśnie to ze mnie większy praktyk niż nauczyciel, bo można powiedzieć, że na gospodarce żeby zjadłem. Często jeszcze teraz wyjeżdżam w teren na inspekcje, więc zorientowany jestem, co rolników interesuje albo i trapi. I właśnie dlatego zgodziłem się na propozycję redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, aby raz na tydzień zabierać na łamach gazety głos w rolniczych, gospodarskich sprawach. Bo, jak mówią redaktorzy „Głosu”, wielu Czytelników na spotkaniach w terenie, np. ostatnio w Jerce, prosiło o porady fachowe. Będę się starał ich udzielać. A jeśli powiem coś nie tak, jak uważacie — napiszcie do redakcji. Napiszcie też, że żeli macie jakieś swoje inne doświadczenia. Albo życzenia, jakie sprawy poruszyc.

Dzisiaj pogadamy króciutko o sianokosach. Może niewiele powiem Wam nowego, ale myślę, że niektóre rzeczy warto przypomnieć. Szczególnie młodym rolnikom, których jest przecież większość. Więc przede wszystkim — dlaczego przyskłada się tak kcie znaczenie do siana? Otóż nauka stwierdziła, że 1 kg dobrego siana wystarcza krowie na wyprodukowanie jednego litra mleka. Jest zatem siano nadzwyczaj cenną paszą, od której w dużej mierze zależy produktywność naszych krów, wykonanie przez rolników planowych dostaw, no i... dochód.

Jest jednak pewne „ale”... Zauważyliście zapewne, że podkreśliłem wyraz „dobrze” siano. Jaka między dobrym a kiepskim sianem różnica, przedstawiam na przykładzie. 10 kg dobrego siana wystarcza na wyprodukowanie przez krowę 10 litrów mleka. A tymczasem ta sama ilość siana marnego (z zawiązanymi nasionami) pozwala zwierzęciu zaledwie utrzymać się przy życiu!

Teraz na pewno chcielibyście wiedzieć, co mam na myśli, mó-

wiac o sianie dobrego. Oczywiście, nie otrzymacie go z zaniedbanej łąki, której nie kompostuje się, nie rozrzuca na niej kretowisk, nie wala, nie zasila nawozami i nie wapnuje. Pragnę Wam zwrócić uwagę na termin koszenia traw, od którego też w dużej mierze zależy wartość siana. Zapamiętajcie: koszę przeprowadzamy wtedy, gdy na łące zaczyna kwitnąć ta z wartościowych traw, której jest najwięcej. Jeśli wtedy skosimy trawę, siano będzie zawierało najwięcej składników pokarmowych, potrzebnych zwierzętom. Stwierdzono, że trawy z dojrzałymi nasionami są mniej wartościową paszą.

Zastanówmy się obecnie, jak nisko kosić. Niektórzy gospodarze, chcąc mieć jak najwięcej siana — starają się to osiągnąć przez „golenie” łąki. Jest to zupełnie niesłuszne. Płon zapewne będzie trochę większy, ale gleba przez taki pokos straci dużo wilgoci i trawy odrastać będą powoli. Z tego powodu poleca się, tak robią mądrzy gospodarze, kosić trawę na wysokości 4—5 cm od ziemi.

Ale na tym nie koniec. O tym, czy siano będzie dobre, czy poślednie, decyduje też w dużym stopniu suszenie. Pozostawianie skoszonej trawy na łące aż do wyschnięcia, powoduje straty, które powstają przy przetrzucaniu siana. A poza tym deszczowe wypłukują z siana składniki pokarmowe. Dlatego koniecznie trzeba przygotować rusztowania zwane suszakami. Zrobić je bardzo łatwo, najprostszym są koszty zewnętrzne. Zestawia się je z dwu ram, każda w kształcie litery A. Na hektar trzeba 50 suszaków.

Na koniec jeszcze parę uwag o koszeniu lucerny. Trzeba do kosby przystąpić na 7 dni przed jej kwitnięciem. Jednakże należy pamiętać, że lucernik musi choć raz w roku zakwitnąć, gdyż inaczej będzie on dawał następnego roku niższe plony.

W dniu 7 czerwca

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30 — aud. dla wsi, 5.40, 7.15, 8.05, 8.45, 12.15 i 12.30 — muzyka, 12.50 — aud. dla wsi, 13 — co dzień przynosi, 13.10 — pieśni komp. polskich, śpiewa I. Bator, 14.30, 15, 15.25 i 16.10 — muzyka, 16.20 — komentarz

aktualny, 16.50 — muzyka rozrywkowa, 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — gra kapela Domagalów, 17.55 — ze sceny i estrady, 18.20 — muzyka popularna, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — „Wspomnienia o aktorach dawnego czasu”, 19.45 — Kompozytor tygodnia — P. Czajkowski, 20.45 — słuchowisko, 21.15 — pieśni kompozytorów polskich, 21.50 — muzyka tan., 22.20 — tajemnica starego zegara, 22.40 — wieczorna aud. kameralna, 23 — muzyka tan. i rozr.